Nr. 48. — Rok 6. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych nnmerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administr. nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 28-go lutego 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Pan Skrzyński.

Przed ostatecznem rozstrzygnięciem walki o charakter Ligi Narodów.

Grudziądz, 27 lutego 1926 r.

Mowa p. premjera Skrzyńskiego, wypowiedziana na onegdajszem posiedzeniu Sejmu, a przytoczona w głównych zarysach we wczorajszym numerze naszego pisma **nie wzbudziła zapału.** Wywody mówcy, prezesa ministrów i w jednej osobie kierownika naszej polityki zagranicznej przyjęte zostały przez izbę poselską **z chłodną życzliwością.**

Inaczej być nie mogło. Traktaty locarneńskie odrazu wzbudziły w polskich kołach politycznych i w szerokich sferach społeczeństwa **szereg wątpliwości,** które wzrastały w miarę wyraźniejszego zarysowywania się stanowiska Niemiec.

Okazało się, że **Berlin grał komedję.** Rzekome spory, gorące za i przeciwko Locarno i L. N. dyskusje, potrząsanie przez jedne grupy „gałązką oliwną“, a przez inne szabelką odwetu — miało na celu **obałamucenie opinji publicznej,** wprowadzenie w błąd dyplomatów zagranicznych, **wywarcie presji** na państwach zachodnich, **wytargowanie lepszych warunków.**

Nastąpił sprytny podział ról: jedni byli za „ustępstwem“ wobec Zachodu, inni przeciw — a tymczasem jedni i drudzy mieli na celu co innego. Nie o ustępstwo tu, nie o rezygnacje chodziło, ale o to, aby pod pozorem zaciekłej walki odwrócić uwagę od typowo pruskiej intrygi, od **zamachu na dotychczasowy charakter L. N.**

To, co inne, szczególnie mniejsze państwa i ludy do L. N. zniechęca, mianowicie jej **nieorjentowanie się** w wielu doniosłej wagi zagadnieniach i sprawach, jej opieszałość w stosunku do dobra mniejszych, lub jeszcze niedość silnych państw i jej powolność, usłużność, **daleko idąca wyrozumiałość dla interesów najsilniejszych mocarstw** — stało się dla Niemiec **właśnie zachętą, podnietą do przeniesienia swej akcji odwetowej na teren Ligi Narodów.** Uśmiechała im się myśl usadowienia się w Genewie, aby z niej, jako z twierdzy **rozpocząć z Polską walkę dyplomatyczną,** ułatwioną w przez przewidywane **zmienienie, zniekształcenie L. N.** Tylko na tym punkcie różnili się politycy niemieccy, czy wejście Niemiec do Rady L. N. zapewni im całkowity, czy też jeno częściowy (zbyt mały dla nich) sukces. Pogodzili się, że spróbować warto, że w każdym razie to ich dążności odwetowych zasadniczo nie pokrzyżuje, innych dróg nie zamknie.

Że takie, a nie inne były zamysły Niemiec dowodzi ich **oburzenie i groźba wycofania się wobec żądania Polski** wejścia do Rady L. N. narówni z Rzeszą niemiecką. Berlin nie chce uważać Genewy za grunt do ostatecznego porozumienia się z Warszawą, a więc wniosek stąd prosty, iż w takim razie swe stanowisko uważał w Radzie L. N., za **bazę operacyjną przeciwko Polsce.** To mając na względzie pojechali Niemcy na konferencje w Locarno, a potem zgłosili swą prośbę o przyjęcie do Rady Ligi Narodów.

To w Polsce bądź jasno pojmowane, bądź mocno, instynktownie wyczuwano i to stało się przyczyną, iż onegdajsze wywody p. premjera nie wzbudziły zachwytu.

W sercach i duszach polskich żywszym, gorętszym, jaśniejszym niż w innych ogniem płoną te **ideały sprawiedliwości, pokoju, braterstwa ludów,** w imię których powołana została do życia L. N., ale widzimy tam zbyt dużo szarych teorji, zbyt mało trudu i umiejętności, wyzbycie się „opleśniałej kory“, aby „drzewo życia“ nowe puściło pędy, pokryło sie zielenią, aby wiosenne przyszły lata — jak o tem mądrze i zgodnie mówią: nasz Mickiewicz i niemiecki Goethe.

Pan Skrzyński ma we wszystkich obozach politycznych, **w całej Polsce duże uznanie** dla swej wiedzy, fachowego wykształcenia i doświadczenia politycznego, daru wymowy i szerokiego horyzontu swej myśli, — ale niemniej słusznie uważany jest u nas za człowieka, który zbyt daleko, do odległych gwiazd wybiega, **a za mało uwzględnia stosunki realne,** piętrzące się na drodze rzeczywistości przeszkody. Nie wątpimy, że udało mu się przekonać Zachód o **dobrej woli Polski,** ale czy to wystarcza, czy to nie jest przesadna jednostronność, optymistyczny pogląd, że w świecie już prawo ponad siłą góruje? Czy nie zostało zaniedbane wysunięcie innego **argumentu, mocy i woli niezłomnej z naszej strony?**

W stosunku do Niemiec nie wydaje się nam dobrą metodą ustawiczne wyciąganie **dłoni do przyjaźnego uścisku.** Tu lepiej popłaca w razie niewdzięcznej potrzeby **pięść zaciśnięta, uderzenie mocne w stół.**

Szczególnie u nas, na Pomorzu widzimy nie dobre, ale właśnie **ujemne skutki naszego narzucania się z przyjaźnią,** (wywiad p. Skrzyńskiego po Berlinie po drodze do Londynu) nasze ustępstwa i wahania (optanci, Gdańsk, Litwa Kowieńska).

To nie do złagodzenia stosunków, ale do ich zaognienia prowadzi. Każdy to przyzna, kto Niemców bliżej zna, ich psychologię dobrze wyczuwa. Wytłomaczyliśmy to szczegółowo w naszym art.: „Nie tędy droga“ (patrz „Głos Pomorski“ nr. 43 z dnia 23 bm.).

Dobrze by było, aby p. Skrzyński przed swem wystąpieniem w Genewie poddał pewnej rewizji swe wobec Niemiec stanowisko i w walce z nimi o charakter L. N. uderzył w mocniejszy ton.

S. M.

Niemcy albo Polska.

Opinja pisma gdańskiego.

Gdańsk, 26. 2. (PAT.) Tutejsze pisma niemieckie podają mowę prezesa Rady Ministrów p. Skrzyńskiego, wygłoszoną wczoraj w Sejmie warszawskim w sprawie traktatów locarneńskich, w obszernem streszczeniu, powstrzymując się od wszelkich komentarzy.

Jedynie organ socjal-demokratyczny „Danziger Volksstimme“ zaznacza, że mowa ta przyniosła wyjaśnienie sytuacji o tyle, że dowodzi ona, że Polska istotnie zamierza zażądać przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów już na marcowem zgromadzeniu Ligi.

Wobec oficjalnej zapowiedzi ze strony Polski co do przedłożenia tego żądania, Rada Ligi Narodów będzie musiała zająć się rozwiązaniem tej sprawy. **Dziennik wyraża jednak opinję, że Rada Ligi Narodów nie przychyli się do żądania Polski, albowiem** na marcowem **zgromadzeniu Ligi Narodów będzie mogła przyjąć tylko jedno państwo, albo Niemcy, albo Polskę,** wszelkie zaś usiłowania, zmierzające do przyznania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów jednocześnie Niemcom i Polsce — kończy dziennik — rozbiją się o opór Niemiec.

Manewr polityczny rządu litewskiego.

Rząd litewski wysłał notę do Ligi Narodów w sprawie zajścia na granicy polskiej, przedstawiając je świadomie w fałszywem świetle.

Genewa, 26. 2. (PAT.) Rząd litewski złożył dn. 24 bm. za pośrednictwem swego delegata w sekretarjacie Ligi Narodów notę w sprawie incydenta na granicy polsko-litewskiej. W nocie tej rząd litewski w zupełnie fałszywem świetle przedstawia przebieg wypadków, insynuując, że wojska polskie przekroczyły linję demarkacyjną, którą zatwierdziła Rada Ligi Narodów w lutym 1923 r. i która stała się podstawą do decyzji Konferencji Ambasadorów z dn. 14 marca 1923 r. w sprawie granicy litewskiej.

W kołach Ligi Narodów dokładnie zdaja sobie sprawę z tego, że nota rządu litewskiego jest manewrem politycznym, mającym na celu propagandę antypolską w przededniu doniosłej sesji Rady Ligi Narodów.

Wobec oficjalnego kroku delegata litewskiego, delegat polski przy Lidze Narodów złożył dzisiaj po uprzednio odbytej konferencji z Avenolem zastepca nieobecnego sekretarza generalnego Drumonda, notę która wyjaśnia faktyczny stan wypadków na odcinku Podgaje.

Rezygnacja Brazylji w sprawie miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Wiedeń, 26. 2. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu, że Brazylja zgłosiła wycofanie swej kandydatury na stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Złoto rosyjskie dla Niemiec.

Gdańsk, 26. 2. (PAT.) Z Ejtkun donoszą do pism tutejszych, że przed kilku dniami nadszedł tam z Rosji transport złota o łacznej wadze 8.900 kg. Transport ten skierowany był do banku Rzeszy Niemieckiej.

P. P. S. za porozumieniem z ludem ukraińskim.

Warszawa, 27. 2. (Tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu Związku parlamentarnego posłowie socjalistyczni wybrali prezesem znanego z zajść krakowskich p. Zygmunta Marka, wiceprezesami Niedziałkowskiego i Posnera. W tutejszych kołach sejmowych zachodzi zdziwienie, iż P. P. S. rozpatruje możność porozumienia się z ludem ukraińskim. P. P. S. domaga się odwołania z Kresów Wschodnich wojewody Januszajtisa i Wojewody Młodzianowskiego.

O przyspieszenie prac budżetowych.

Warszawa, 27. 2. (Tel wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Konwentu Seniorów uchwalono przyspieszyć prace budżetowe w komisji, tak, aby były ukończone w dniu 31 marca. Poszczególni referenci muszą być gotowi z referatami do tego terminu Kto się do tego nie przygotuje, to jego referat obejmie generalny referent budżetowy pos. Głąbiński.

Z różnych stron.

— **Trąd w Odesie.** Prasa sowiecka donosi, że w Odesie zanotowano **dwa wypadki trądu.**

— **Akt oskarżenia przeciw sprawcom zaburzeń w noc Sylwestrową w Poznaniu** bedzie gotów w najbliższych dniach i zostanie dostarczony oskarżonym w liczbie 70. Rozprawa odbędzie się w pierwszych dniach marca.

— Według ostatnich raportów otrzymanych przez Min. Kolei **w grudniu ub. r. dokonano ogółem 100 lotów na aparatach żeglugi cywilnej.** Ogółem w miesiącu tym długość lotu wynosiła 29 925 klm., a pasażerów przewieziono 247.

— Briand złożył w kancelarji izby deputowanych projekt ustawy, zatwierdzającej **konwencję konsularną, konwencję w sprawie obrony prawnej i traktat w sprawie ekstradycji, zawartej między Francją i Polską** i podpisane dnia 30 grudnia 1925 r.

— **Austrjackim konsulem generalnym w Gdańsku został mianowany dotychczasowy długoletni konsul p. Erik Gellborn.** „Danziger Neueste Nachr.“ cieszy się, że Austria tak wielkie przykłada znaczenie do Gdańska.

— **Belgijska komisja parlamentarna dla spraw wojskowych przejęła projekt rządowy w sprawie skrócenia czasu służby wojskowej 12 głosami przeciw 3.**

Ninczicz u Mussoliniego.

Rzym, 25. 2. Pat. Przybył tu jugosłowiański minister spraw zagr. Ninczicz powitany na dworcu przez jugosłowiańskiego ministra pełnomocnego przy Kwirynale, oraz przedstawicieli rządu włoskiego, którego gościem jest Ninczicz. Po wypoczynku w Hotelu, Ninczicz udał się do Kwirynału, gdzie był przyjęty na audjencji u króla, następnie zaś udał się do pałacu Chigi, gdzie odbył z premjerem Mussolinim dłuższą rozmowę. Rozmowa była bardzo serdeczną i dotyczyła najrozmaitszych spraw międzynarodowych, a m. i. także **sprawy wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów oraz żądania Polski utrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi, które to żądanie — jak wiadomo — jest uważane przez rząd włoski za słuszne i naj zupełniej właściwe.**

Uzbrojenie powietrzne Anglji.

Angielski minister lotnictwa sir Samuel Hoare bronił w izbie gmin etatu swego resortu. Wyjaśnił on, że **Anglja posiada już 72 eskadry lotnicze gotowe do obrony ojczyzny, a w razie przyznania mu dalszych kredytów przybędą w b. r. budżetowym nowe trzy eskadry.** Anglja pozostała daleko w tyle poza innemi państwami w zakresie uzbrojenia powietrznego. W tem miejscu minister poczynił szereg wyraźnych aluzji do zbrojeń powietrznych Francji i Sowietów. Dzięki ideom locarneńskim rząd angielski zdecydował się mimo wszystkiego do powolniejszego urzeczywistnienia swego programu rozbudowy floty powietrznej.

Na końcu minister podkreślił korzystny rozwój lotnictwa cywilnego, zaznaczając, że rząd zwraca szczególną uwagę na rozwój sportu lotniczego i budowy lekkich samolotów.

3.000.000 osób padło ofiarą teroru sowieckiego.

Publicysta rosyjski Jerzy Popow, opublikował w jednym z tygodników paryskich krwawy bilans 7-letniej działalności czerezwyczajki, utworzonej dekretem z dnia 20 grudnia 1917 r.

Według urzędowej statystyki sowieckiej w okresie 1918—1922 **wykonano w miastach ogółem 12.000 egzekucji, pomijając tysiące egzekucji dokonanych na prowincji. Oficjalnych egzekucyj wykonano 11.891, bez sądu stracono około 20 000 ludzi Wojny domowe kosztowały przeszło 400.000 istnień ludzkich, głód pochłonął około 2 miljony ofiar wśród ludności wiejskiej, a pół miljona w miastach,**

Nowa Września

Wolno się modlić po polsku tylko raz na rok.

W święto Matki Boskiej Gromnicznej, w kościele kowieńskim św. Trójcy, odbyło się uroczyste nabożeństo, urządzone przez Polaków Kowna. Tłum rozmodlonych wiernych wypełniał kościół, zanosząc przed Pana Zastępców prośby błagalne o polepszenie doli ludu Jego, który w modlitwie głoszonej bez przeszkód ojczystem słowem polskim, pragnąłby zawsze tylko znaleść ukojenie w bólu swym i troskach.

Jak wiadomo, język polski wygnany jest z kościołów kowieńskich i w kościele św. Trójcy ludności polskiej wolno tylko raz do roku modlić się w języku tych, którzy budowali tę świątynię.

Przyłączenie Bydgoszczy do wojew. pomorskiego?

Warszawska „Rzeczpospolita“ dowiaduje się, że według projektu komisji **trzy powiaty, Nieszawa, Lipno i Rypin, wchodzące teraz w skład województwa warszawskiego, włączone mają być do województwa pomorskiego. W skład tego województwa wejdą ponadto: Bydgoszcz miasto, Bydgoszcz powiat oraz powiaty Wyrzysk i Szubin.**

Niezależnie od tego z dawnej Kongresówki będą wyłączone powiaty Będzin, Olkusz i Miechów wcielone do województwa krakowskiego.

Z harców przedwyborczych.

UWIĄD STARCZY „SŁOWA POMORSKIEGO“.

Jeszcze niewiadomo, kiedy odbędą się **nowe wybory do Sejmu,** ale już samo zbliżanie się ich terminu wywołuje **niepokój w wielu partjach politycznych.** Obawiają się one bądź tej chwili obrachunku, kiedy wypadnie im przed wyborcami **zdać sprawę** ze swej bezpłodnej działalności; bądź lęk ich bierze na myśl o tej **próbie sił,** która grozi załamaniem się ich organizacji, opartej na kruchych podstawach. Nastroje, jakie takie partje przeżywają, można porównać z obawami ucznia przed egzaminem, ucznia, który niezbyt jest pojęty, a zaniedbał się, i teraz nie czuje się pewnym siebie.

Niektóre partje już zaczęły się reorganizować, **rozsypywać,** inne jeszcze trzymają się, ale będąc w strachu, zaczynają się rzeźwić rezolucjami, pocieszać się przechwałkami na temat swej liczebności lub programu, dodawać sobie animuszu przez fantastyczne opowieści, iż w obozie ich przeciwników politycznych jest gorzej, że się tam wali i pali, idzie ku krachowi, katastrofie.

Między innemi i **Związek Ludowo-Narodowy** czyli Nar. Demokracja, chociaż liczy najwięcej przedstawicieli w Sejmie i starą ma organizację (ale niestety i przestarzały program), **denerwuje** się na myśl, **co to będzie z wyborami,** czy nie strącą go one z dotychczasowego stanowiska?

Zdenerwowanie to przebija się z zapowiedzi podjęcia **ostrej walki, z prób ożywienia** nieco zmartwiałego organizmu i z rozsiewania mylnych alarmów, że właśnie gdzieindziej jest źle. Do tych ostatnich sztuczek bierze się prasa endecka, próbując „jak w Niemca chorobę“ wmówić swym czytelnikom, iż inne grupy nie mają racji bytu, uzasadnionych podstaw, programu.

Przed paroma dniami pojawił się na ten temat artykuł w „Słowie Pomorskiem“, które po niepozbawionych pewnej słuszności uwagach o stronnictwie Witosa i stwierdzeniu istotnego rozkruszania się „Wyzwolenia“, wypowiada się w ten sposób o pewnych stronnictwach na tle obecnej sytuacji: „Stronnictwa, bytujące na programie, który każdej chwili może ulec przelicytowaniu przez programy innych stronnictw, muszą oczywiście przejść przez umysły swych członków, wypaczyć się na czynniki kontrlicytacji chociażby dla propagandy wiecowej, uprawianej gorliwie i z szczególną zaciętością wśród nieoświeconych politycznie warstw ludności w województwach wschodnich. W ten sposób coraz bardziej program odsuwa się od pierwotnego podłoża i w końcu stronnictwo, jeżeli nie w całości, to okruchami ląduje wśród komunizmu“.

Bezpośrednio po tym wywodzie przechodzi „Słowo Pomorskie“ do zgoła nieoczekiwanego dowodzenia, że Chrześc. Dem. likwiduje się. „Sł. P.“ bierze to całkiem na serjo, pisząc:

„Ostatnio rozpoczęła się powolna likwidacja nowego stronnictwa politycznego, mianowicie Chrześcijańskiej Demokracji. Jakkolwiek czynniki składające się na ten moment polityczny niezupełnie są tej samej natury co przy zaniku Wyzwolenia, to jednak mają one bezsprzecznie wiele ze sobą wspólnego“.

Całe szczęście, że likwidacja powolna, więc może jeszcze Chrześc. Dem. troszkę pożyje, może nieco dłużej niż Z. L. N. Jeszcze paradniejsze jest drugie określenie „Sł. Pom.“, zastosowane do Chrześc. Dem., a mianowicie niezupełnie to samo, co było w „Wyzwoleniu“. Łaskawcy.

Dalej organ endecki próbuje nietylko „stwierdzać“ „fakty“, ale nawet je tłomaczyć i uzasadniać. Niezbyt mu to się jednak udaje. Przypatrzmy się temu bliżej: „Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji — pisze „Słowo“ — powstałe również z okruchów innych stronnictw, wypłynęło na barkach Związku Ludowo-Narodowego. Jemu zawdzięcza zasady swego programu, przejętego z ideologji Narodowej Demokracji i jemu również siię klubu parlamentarnego, liczącego kilkudziesięciu członków“.

Powstało z okruchów innych stronnictw, jest silne... a więc **inne grupy się kruszą, a Chrześc. Dem. rośnie w liczbę i siłę.** Najłatwowierniejszy czytelnik „Słowa“ nie uwierzy mu na słowo, aby likwidowało się stronnictwo, do którego szeregów przechodzą jednostki z in. ugrupowań i które znalazło w społeczeństwie tyle zrozumienia i poparcia, że ponownie wchodząc do Sejmu, zjawiło się w liczbie nieomal podwójnej.

I teraz to samo powtórzyć się może. Przecież w tej ogromnej większości społeczeństwa, jaką tworzą bezpartyjni, ma **największe widoki** powodzenia właśnie **Chrześc. Dem.,** jako, że **program jej i taktyka** najlepiej **istotnym przekonaniom i dążeniom** wszystkich warstw odpowiada.

Widoki te trują spokój snu innym stronnictwom, a między niemi Z. L. N., który wprawdzie dziś największą liczbę posłów sejmowych posiada, ale **nie mogąc się wykazać odpowiednim** do niej **rezultatem pracy,** obawia się, iż do przyszłego Sejmu wejdzie w zespole znacznie mniejszym.

Te obawy są istotną przyczyną gorączkowych zabiegów Z. L. N. w celu odwrócenia katastrofy. Niecelowem z nich jest jednak „austrjackie“ — z przeproszeniem — gadania, jakoby źle w obozie Chrześc. Dem. się działo. „Słowo“ przytacza na ten temat sporo **pogłosek, przypuszczeń,** a najwięcej fantazji **o rzekomych rozłamach w łonie Chrześc. Dem.,** o dwóch nieprzejednanych grupach Korfantego i Chacińskiego, ale wszystko to jest syzyfową pracą, skoro tylko jeden jedyny poseł z Chrześc. Dem. wystąpił. Bez jednego wojaka odbędzie się wojna, a **jedna jaskółka** nie zrobi dla Endecji owej wiosny, o jakiej sobie ta staruszka marzy.

Pomijamy już inne wywody „Słowa Pom.“, które wyobraża sobie, iż posiadanie **wybitnych jednostek** jest

monopolem Z. L. N. Niech się pociesza — dobre o sobie mniemanie jest podobno połową szczęścia.

Natomiast trudno nie zatrzymać się z pobłażliwym uśmiechem nad powiedzeniem „Słowa“, że „uwiąd starczy“ nie dotycza Z. L. N., ale właśnie jej przeciwników. Powiedzenie ogólnikowo, niczem nie uzasadnione, a, jeżeli „Słowu“ tu o Chrześc. Dem. chodzi, to właśnie z jego poprzedniemi wywodami sprzeczne. Przecież od tego „Słowo“ zaczęło, że Ch. Dem. jest młoda, że program jej jest jeszcze nie skrystalizowany, że w łonie jej walczą różne poglądy. Wszystko to może być dobre lub złe, ale w każdym razie świadczy **o świeżości i żywotności Chrześc. Dem.,** a więc o tem, co uwiądowi starczemu jest wręcz przeciwne.

Gdzież tu konsekwencja, jak można w jednym i tym samym artykule wysuwać tak różne twierdzenia?

W ten sposób „Słowo Pom.“ nietylko niczem nie zbija czynionego Z. L. N. zarzutu, co do uwiądu starczego, ale go raczej potwierdza, wykazując, iż uwiąd ten dotyka nietylko stronnictwa, ale jego organ toruński, który nie umiał zdobyć się na lepsze sposoby obrony

(n. i.)

Przegląd polityczny.

O WYKLUCZENIE KOMUNISTÓW Z LABOUR PARTY.

Z Glasgow donoszą, że tamtejszy związek zawodowy większością 314 głosów przyjął uchwałę konferencji w Liverpool o wykluczeniu z Labour Party wszystkich komunistów.

STOSUNKI JUGOSŁOWIAŃSKO-GRECKIE.

Prasa omawia szeroko ostatnie oświadczenie Pangalosa, który w czasie pobytu w Salonikach wyraził się do zebranych dziennikarzy bardzo przychylnie o rozwoju stosunków jugosłowiańsko-greckich. Generał przypomniał, iż był zawsze wielkim przyjacielem narodu serbskiego, z którym walczył wspólnie w czasie wielkiej wojny na froncie macedońskim. Po wojnie dzięki swoim wpływom przeprowadził szereg ułatwień dla handlu jugosłowiańskiego w porcie salonickim i gotów jest również teraz w tym kierunku nadal działać. Równocześnie podkreślił, iż w greckiem M. S. Z. stworzył specjalny wydział, który zajmie się wprowadzeniem w życie postanowień konwencji o mniejszościach narodowych. „Politika“ w obszernym artykule pisze, iż opinja jugosłowiańska dawno czekała na podobne oświadczenie ze strony Grecji.

ROZŁAM WŚRÓD KOMUNISTÓW.

Odbywający się obecnie w Moskwie kongres centralnej egzekutywy kominternu stoi pod znakiem ostrej walki z radykalną opozycją. Mimo oficjalnego oświadczenia przywódcy radykalnej opozycji niemieckiego komunisty Scholema, że grupa ta nie ustosunkowuje się ultralewicowo do polityki większości partji, drugi niemiecki komunista Braun stwierdził, że rozłam grożący niemieckiej partji komunistycznej będzie wywołany tylko postępowaniem i polityką radykalnej grupy opozycyjnej.

WYNIKI WYBORÓW DO SOWIETÓW MIEJSKICH I WIEJSKICH.

Wybory do sowietów miejskich i wiejskich wykazują w tym roku powiększenie się udziału wyborców na wsi o 7 proc., w małych miasteczkach o 9 proc., w większych miastach o 4 proc. Charakterystycznem jest, że **udział partji komunistycznej w stosunku do ogólnego zainteresowania wyborców był znacznie mniejszy.** Na wsi wybrano komunistów nieco więcej, niż w latach poprzednich, natomiast w miastach stracili komuniści wiele, podczas gdy ilość sowieckich posłów bezpartyjnych zwiększyła się.

ANGLJA OSTRZEGA NIEMCY.

Londyńska urzędowa radjostacja ogłasza komunikat następującej treści: Wśród kół angielskich panuje **zdziwienie z powodu odżycia ruchu na rzecz przyłączenia Austrji do Niemiec.** Politycy angielscy sądzą, że chwila ku temu jest nader ryzykowna. W myśl traktatu w Saint Germain przyłączenie Austrji do Niemiec wymagałoby zgody wszystkich członków Ligi Narodów. **Zarówno Francja, jak i Polska, będą zawsze przeciwne temu żądaniu.**

ZANIEPOKOJENIE W LONDYNIE Z POWODU ROZBUDOWY FLOTY WŁOSKIEJ.

Wielkie zaniepokojenie wywołały w Londynie wiadomości z Rzymu o projektach Mussoliniego rozbudowy floty włoskiej, w szczególności zaś wiadomość, iż flota włoska posiadać będzie okręty nowego typu, które mają przewyższyć swą siłą bojową wszystkie dotychczasowe okręty wojenne. (AW.)

NOWE BANKNOTY LITEWSKIE.

Bank litewski wypuścił banknoty o wartości tysiąca litów. Wydanie banknotów o tak wysokiej wartości wywołało wśród włościan mniemanie, że wkrótce nastąpi inflacja.

Straszny wybuch gazowni w Poznaniu.

Cały budynek wyleciał w powietrze. — Przeszło 40 osób rannych. — Rozmiar katastrofy wyrządził nieobliczalne szkody miastu i mieszkańcom.

Poznań, 26. 2. (Tel. wł.) Katastrofalny wybuch gazowni poznańskiej, jaki nastąpił dziś w południe, w chwili kiedy setki osób wracało na obiad, obok tragicznego miejsca, poprzedziło przed kilku dniami następujące zjawisko.

Otóż przechodniom w okolicy gazowni, dawał się odczuć niezwykle silny zapach gazu, pochodzący niewątpliwie ze zbiornika.

Zarząd gazowni zbadał przyczynę zapachu; była nią wąska szpara, jaka się wytworzyła w ścianie zbiornika.

W celu zapobieżenia ulatnianiu się gazu, wlano do zbiornika pewną ilość smoły, co wywołało ten skutek, że gaz przestał chwilowo ulatywać.

W dniu dzisiejszym o godzinie 2 w południe, nastąpił nagle straszny wybuch. Siła wybuchu wysadziła żelazną pokrywę zbiornika i rzuciła ją na dach stojącego w obrębie gazowni starego magazynu, niszcząc go doszczętnie. Nad zbiornikiem ukazały się kłęby dymu od palącej się smoły. Skutkiem wybuchu wyleciało wiele szyb w domach, których dachy również ucierpiały. Przeszło czterdzieści osób zostało rannych odłamkami szyb. Natychmiast po wybuchu interwenjowały wszystkie oddziały straży pożarnej, wojsko i policja.

Uszkodzone zostały także dachy niektórych domów. Zabitych narazie nie stwierdzono.

Przyczyną wybuchu jest według wszelkiego prawdopodobieństwa krótkie spięcie, które nastąpiło w przewodnikach elektrycznych do pomp, obsługujących gazownię. Z tych pomp, które służyły do pompowania smoły, ogień przedostał się prawdopodobnie do zbiornika.

Niema żadnych danych, aby wybuch był dziełem akcji zbrodniczej. Po godzinnej akcji ratowniczej, pożar udało się zlokalizować tak, że drugi zbiornik, znajdujący się obok, przestał być zagrożony. Na miejscu wypadku stawiła się bezzwłocznie komisja sądowa. Pilnowanie porządku na miejscu wypadku objęły policja i wojsko.

Armja bandytów sycylijskich schwytana przez policję.

164 bandytów, 300 napadów, kilkadziesiąt morderstw.

Silne oddziały policji otoczyły bandę, złożoną z 164 osób, która w różnych miejscowościach Sycylji dokonała około 300 napadów rabunkowych, podczas których kilkadziesiąt osób zamordowano.

Na 12 samochodach ciężarowych policja przewiozła bandytów do więzienia w Palermo.

Huragan niszczy miasto, zabija ludzi.

Katastrofy w stanie Tennesie nad Missipi.

Przez okolice miasta Memphis w stanie Tennesse, położonego nad rzeką Missisipi przeszedł wielki huragan.

Okolice są zupełnie zniszczone, kilkadziesiąt osób rannych, 12 zabitych.

W mieście Memphis dwadzieścia domów zostało doszczętnie zrujnowanych.

Sejm zajmował się ochroną lokatorów.

Dyskusja nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów odroczono. — Ratyfikacja konwencji polsko-włoskiej.

Warszawa, 26. 2 (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pos. Matakiewicz (Kat. Lud.) zreferował projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Nowela zawiera zmiany na korzyść lokatorów, którzy wskutek obecnie panujących, ciężkich warunków gospodarczych nie mogą uiścić komornego w wysokości ustawowej. W odpowiedzi na zarzuty ze strony właścicieli nieruchomości, że nowela ta jest zamachem na Konstytucję, referent przypomina art. 99 Konstytucji, który zezwala na to, aby pociągać obywateli do pewnych ofiar, gdy dobro publiczne tego wymaga.

Pos. Pużak (P. P. S.) dowodził, że dotychczasowa ustawa zupełnie zawiodła. Klub mówcy wniósł wspólnie z N. P. R. szereg poprawek. Pozatem nie należy ograniczać działania tej noweli do dn. 1 stycznia, gdyż niema pewności, że do tego czasu nastąpi poprawa.

Pos. ks. Wyrębowski (Chrześc. Dem. stwierdza, że tylko ochrona własności może zapewnić warstwom robotniczym lepszą egzystencję. Klub mówcy odrzuca nowelę a limine.

Pos. Ciszak (N. P. R.) popiera poprawkę, aby stawki komornego wogóle nie przekraczały tej wysokości, jaką osiągnęły dn. 1 października roku zeszłego, a przynajmniej, aby to odniosło się do mieszkań jedno i dwupokojowych.

Pos. Rokoszowski (Chrześc. Dem.) popiera poprawkę, by nie korzystali z dobrodziejstw ustawy lokatorowie, którzy za pieniądze odnajmują część lokali sublokatorom.

Pos. Dobrzyński (Z. L. N.) upatruje w noweli pogwałcenie Konstytucji, pogwałcenie stałości naszych stosunków prawniczych, pogwałcenie naszego kredytu zagranicznego oraz szkodę dla skarbu.

W dalszym ciągu zabrał głos szereg mówców, którzy zgłaszali różne poprawki. Dyskusji nad ustawą nie ukończono i odroczono ją do następnego posiedzenia.

W końcu Izba przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji konwencji polsko-włoskiej.

*

BUDŻET MIN. REFORM ROLNYCH.

Warszawa, 26. 2. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszem rannem posiedzeniu zakończyła rozprawę ogólną nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Reform Rolnych Na najbliższem posiedzeniu, które wyznaczono na wtorek dn. 2 marca komisja po wysłuchaniu końcowych wyjaśnień referenta pos. Kaweckiego (Z. L. N.) przystąpi do dyskusji szczegółowej.

Ks. Biskup Laubitz administratorem archidjecezji gnieźnieńskiej.

Katedra gnieźnieńska wybrała ks. biskupa Laubitza administratorem archidjecezji guieźnieńskiej.

Bonnet w Warszawie

Warszawa 25. 2. Pat. Dziś o godz. 13.30 prezydjum grupy parlamentarnej polsko-francnskiej podejmowało śniadaniem w hotelu Europejskim byłego francuskiego ministra finansów w gabinecie Painlevego Bonneta wraz z małżonką.

Zmiany w kierownictwie Min. Skarbu.

W Ministerstwie Skarbu przewidziane są znaczne zmiany na stanowiskach naczelnych. Z dniem 1 października br. p. wiceminister skarbu Markowski przechodzi na emeryturę. Z powodu zajmowania się sprawami podatkowemi nie będzie on w stanie zajmować się bezpośrednio administracją skarbową. W związku z tem zostało utworzone chwilowo trzecie stanowisko wiceministra skarbu, objęte przez tymczasowego dyrektora departamentu podatków i opłat p. Czechowicza.

Listy cara Mikołaja II.

Moskwa, 24. 2. (Rps.) Sowieckie wydawnictwo państwowe wydało czwarty tom listów cara Mikołaja II **do żony jego, carowej Aleksandry Teodorówny. Tom ten zawiera listy z okresu od 1-go sierpnia 1916 roku. W najbliższym czasie ma się ukazać tom V, zawierający listy z ostatnich miesięcy przedrewolucyjnych.**

Zatwierdzenie wyroku.

Bukareszt, (Rps.) Sąd kasacyjny w **Bukareszcie** zatwierdził wyrok skazujący sądu pierwszej **instytucji w** w głównym procesie Tatar-Bunarskim. **47-u uczestników powstania skazano na dożywotne więzienie.**

— **Napady bandyckie piratów chińskich.** Dwa statki cudzoziemskie, stojące na kotwicy w porcie Wham-Po zostały ograbione przez piratów. W ciągu ostatnich miesięcy na Pearl River zostało ograbionych już kilkanaście statków cudzoziemskich.

— **Walka z prostytucją w Rosji sowieckiej.** Na ostatniem posiedzeniu centralnego sowietu dla walki z prostytucją w Rosji sowieckiej poddano krytyce niektóre środki obronne przeciw tejże. Sowiet przyznał, że wysłanie prostytutek do obcych miast nie dało dobrych wyników. Bardziej celową była izolacja prostytutek w kolonjach pracowniczych. Na zjeździe rozstrząsano sprawę przyznania komisarjatowi zdrowia prawa na przeprowadzanie rewizji i na obowiązkowe leczenie prostytutek.

FELJETON TYGODNIOWY.

Przetak i sito.

Może nie od rzeczy będzie powiedzieć kilka słów nie plotkarskich, a które będą miały w sobie, coś z piołunu, albo wyrzutów sumienia. Niechże i feljetoniście będzie wolno, zamiast potrząsać kiepskiemi dowcipami w powietrzu, palnąć ludziom kazanie, jak się patrzy i zadumać się ponuro nad tym starym, poczciwym światem, któremu co dzień jacyś fałszywi prorocy obiecują, że go djabli prędzej czy później wezmą.

Jeśli kto głuchą, bezszelestną nocą szedł drogą, która nie miała końca, a on sam do celu podróży miał spory kawał, jeśli wmyślał się ten człowiek w różnorodne głosy, których był za dnia świadkiem, jeśli wpatrzy się w swoją duszę, jeśli się wsłucha w otaczającą ciszę — usłyszy w olbrzymiej ciszy nocy trzask pękających spoideł ziemi. Coś się wali, coś nieustanny bieg czasu niszczy, coś toczy się ku przepaści.

A skoro nadejdzie zorzą płomienną płonący poranek, i samotny wędrowiec, klęcząc na przydrożnym wzgórku, obróci pobożnie twarz ku słońcu, dziekując niebu za to, że go znów wraca do życia, do dnia białego — same usta wyszeptają:

— Czy warto?

Istotnie czy warto. O bodajbyś, nieoględny człowiecze był nigdy nie wymawiał tego pytania, trudno na nie odpowiedzieć. Logika i wszystkie nasze przyzwyczajenia powiadają „tak“ — a serce mówi tak głośno: „nie“.

Cała treść życia polega na tem, że człowiek po twardej pracy, po szalonym wysiłku walki o byt — może odetchnąć atmosferą czystego piękna, że w najkrwawszym wysiłku dnia roboczego może się myślą wznieść do ideałów swoich, do świętych swego wierzenia, że w najwyższej rozterce ducha istnieje taka „modlitwa cicha i bez słów, co do gwiazd płynie z tęsknionej duszy“. (Kasprowicz.)

Tymczasem...

O przebóg tymczasem świat się stał straszliwem żerowiskiem ludzi bez czci, bez wiary, dziś przodują tłumom ludzie, którzy depczą wszystko, co tylko po zakątkach, w katakombach serca się kryje, a co do wczoraj było brewiarzem i ewangelją, smutkiem i radością, płaczem i łzami człowieczego serca.

— Nie wierzycie?

Chodźcie ze mną, pójdziemy na proszony obiad do „wybitnych i cenionych“ w naszem mieście. Przy powitaniu, o ty nicobyty mój towarzyszu śmiałeś, zamiast „padam do nóżek“, pozdrowić zebranych „niech będzie pochwalony“ — biedaku nie widziałeś, jak się popod ścianami trącali łokciami i ze zjadliwym uśmiechem obgadywali ciebie, biedny mój „klerykale“, „bałwanie“, „ciekawy okazie“, „idjoto“.

Tych słów się już dziś nie wymawia w domu, dawniej, no, to co innego, dawniej nawet przed jedzeniem się żegnano, dziś słów tych dość w kościele.

W towarzystwie mówi się dużo i o wielu sprawach. Rozpatruje się każdą z nich z różnych punktów widzenia, ale jeśli idealisto niemądry zechcesz jakąś sprawę rozpatrzeć z punktu widzenia etyki religijnej, o biedny po trzykroć, okrzyczą cię za warjata, drugi raz nie zaproszą do siebie na obiad.

Również o patrjotyźmie nie wyrywaj się nigdy w towarzystwie. Bóg, Ojczyzna, Chrystus — to sa słowa dobre dla gazet świątecznych, żeby nabierały maluczkich. Człowiek współczesny i oświecony nie potrzebuje tego. On zanadto się spieszy, ma za wiele do omówienia, szkoda każdego słówka. Jeśli się nie naradzi ze znajomym nad tem, które akcje pójdą do góry — może stracić pieniądze, jeśli nie szepnie czułego słówka do uszka swojej dobrej znajomej — znajdzie się jutro u boku swego rywala. A życie ma swe prawa — gdzie w tym chaosie miejsce na rzeczy tak bardzo dalekie i nieuchwytne, jak Bóg i Ojczyzna...

Ale życie ma też swe wymagania. Ludzie korzystając z praw, nie czynią zadość wymaganiom i grzęzną w straszliwym błocie pustki.

Przyłóżcie ucho do serca dzisiejszego człowieka. Nic, pusto, głucho — żadnej wiary, żadnego ideału, żadnego hasła. Dudnią koła przejeżdżających dorożek i jęki modnego tańca.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“

Dziś zdarza się, że to jest powitanie szydercze, że to powiedzenie jest równorzędne z „psiakrew“, czy czemś innem.

Z rękami od rzeczy świętych precz!

Jeśli nie umiecie docenić ich wartości, jeśli nie umiecie wierzyć w nic — to przynajmniej nie czyńcie z nich własnej igraszki.

Człowieku, który idziesz przez pustą głuchą noc, coześ słyszał, podczas swojej wędrówki? Mów, na Boga mów! Duszno jest ludzkim sercom, pusto tym, którzy w utrudzeniu dnia codziennego szukają oparcia i pomocy.

Wiem, co powiesz, że na dzień dzisiejszy, na dzień religji słów nie serca, musi przyjść chwila gorącego chrztu, musi przyjść odnowa, muszą przemówić usta boskich proroków, na sztandarach ludzkich muszą wybłysnąć znowuż hasła i wierzenia prawdziwe, miast pustych i miałkich słów — musi odrodzić się dusza człowieka.

Nie wstydzę się mówić tego głośno i w wielkiem towarzystwie, wśród których słyszę urągliwy śmiech. Jeśli przyjdzie mówić nam pacierz, będziemy go mówić sercem, nie ustami, jeśli będziemy w coś wierzyć, to wierzyć będziemy mocno, bohatersko stawiając czoła naigrawaniom, jeśli będzie nam źle, nie będziemy kląć, strajkować, przeklinać i mścić się — ale będziemy przebaczać, jeśli będzie nam dobrze — będziemy również z wiarą naszą, a nie mimo niej, jak dzisiaj.

Przyjdzie, jak grom, jak orkan potężny, jak miłość silny, jak rozkaz boży nieodwołalny — przyjdzie dzień odnowy duszy ludzkiej, iż ujrzy małość spraw tego świata, uleci z modlitwą cichą i bez słów aż do gwiazd, a nawet nad gwiazdy.

A ty nocny i wieczny wędrowcze ku źródłom wiary i prawdy, jeśli ujrzysz wyciągniete ku górze w jasne rano, czy ciemną noc, czyjeś ręce, możesz rzucić, przechodzący, wieść — że już idzie!

Szer-szeń.

Najbliższe dni rozstrzygną o stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa, 27. 2. (A. W.) Mimo oficjalnych zaprzeczeń dzisiejsza „Rzeczpospolita" podaje, iż już najbliższe dni mają przynieść zmiany na stanowiskach w ministerstwie spraw wewnętrznych. Teka ministra wypadłaby przedstawicielowi ze stronnictw wchodzących w skład koalicji rządowej.

Antypolska demonstracja w Charkowie.

Berliński „Rul" donosi, że w Charkowie odbyła się wielka uliczna demonstracja przeciwpolska, zorganizowana przez komunistów polskich. Podczas demonstracji miał być czynnie znieważony konsul polski w Charkowie. Komisarjat ludowy spraw zagranicznych wyraził posłowi polskiemu w Moskwie ubolewanie z powodu zajścia.

*

Obrazek z przyszłości?

(Migawki z Warszawy)

Zbudziłem się niewyspany. Nie otrząsnąłem się jeszcze z drętwoty snu. Dopiero po użyciu pigułki skondensowanej witaminy, pozbyłem się tego niemiłego uczucia. Spojrzałem na kieszonkowy hronometr, wskazywał godzinę 9-tą.

Oprzytomniałem zupełnie. Wstałem. O 10-ej muszę być po wywiad u prof. Venturi w Rzymie, o 11-ej mam być z powrotem na jubileuszu naszego prezesa ministrów z racji jego 25-letniego prezesostwa w rządzie, a o drugiej na śniadaniu prasowem na Zamku. Zatem zajęcia dość. Zerwałem się szybko z łóżka, wziąłem elektryczną kąpiel odżywczą i popędziłem powietrzną taksówką na plac Saski na centralnej stacji transportowej dla średnich odległości.

Przy kasach przepełnienia nie było.

„Proszę o bilet do Rzymu na transport pośpieszny".

— „Którą klasą?"

— „A jaka różnica szybkości?"

— „1-szą klasą 3 min., 2-gą 6 minut, 3-cią 15 min.".

Zdecydowałem się na 2-gą, zapłaciłem zł 5.20 i poszedłem w stronę kabin. Konduktor, wziąwszy bilet, nastawił zegary na odpowiednią falę, zamknął mnie drogą fal elektrycznych do Rzymu. Tu przybyłem z jednosekundowem opóźnieniem, co oczywiście zareklamowałem.

Z prof. Venturi zrobiłem wywiad na temat jego arcyciekawego dzieła o zatrudnieniu bezrobotnych, których liczba doszła w Italji do 263-ech. Między innemi prof. Venturi podaje rzekomo naukowo i historycznie stwierdzone fakty, jakoby przed mniejwięcej 600 laty ówczesne państwa europejskie miały po kilka, a nawet i więcej tysięcy bezrobotnych. Mimo całego szacunku dla wielkiego uczonego pozwolę sobie jednak o tem wątpić jako o rzeczy wprost niemożliwej. Po wysłaniu radjo-telepatycznej depeszy do redakcji, powróciłem do Warszawy.

Po nudnej akademji u prezesa, na której despotyczne rządy państw europejskich składały mu życzenia, udałem się do domu. Musiałem włożyć galową togę na dworskie przyjęcia. Dwór na Zamku zaroił się od dziennikarskiego bractwa. Niestety gdy chciałem wraz z innymi przekroczyć próg królewskiej komnaty jakiś drab w liberji chwycił mnie za ramię i począł niemiłosiernie tarmosić. Zakręciło mi się w głowie i... zbudziłem się, energicznie potrząsany przez służącego.

W amerykańskim tramwaju

— Mary, zapytaj motorniczego, czy jedziemy właściwym tramwajem! — grzmi na cały tramwaj jakiś starzec, najwidoczniej głuchy, jak pień. Panienka, która jedzie ze starcem, pyta motorniczego:

— Czy dobrze jedziemy, Potrzebna nam, zdaje się, 5-a Street.

— Jakto, zdaje się? — pyta motorniczy.

— Bo nie wiemy napewno, — odpowiada panienka — jedziemy do kinoteatru Blanksa.

— Kinoteatr Blanksa jest z pewnością na 5-ej Street, — z dużą uprzejmością zwraca się jakiś pasażer do ładnej panienki.

— To państwo dobrze jedziecie — mówi motorniczy.

— Mary! — grzmi głuchy starzec — co odpowiedział motorniczy?

— Że dobrze jedziemy — dziadunia, kino Blanksa jest na 5-ej Street — krzyczy na cały wagon panienka.

— Państwo na spektakl? — pyta bardzo uprzejmy pasażer.

— Tak — odpowiada panienka.

— A słyszałem o tym obrazie — kontynuuje znajomość uprzejmy pasażer. Wszyscy o nim mówią. Bardzo sensacyjny, doskonałe zdjęcia, ciekawa treść. Film ma duże powodzenie!

— Mary! — grzmi głuchy starzec — co ci opowiada ten pan?

— Że film jest doskonały, dziadusiu, sensacyjny, świetne zdjęcia — krzyczy na cały wagon panienka.

— 5-a Street! — woła motorniczy.

Panna Mary i jej dziadus wysiadają.

— Z przyjemnością pójdę obejrzeć ten film jeszcze raz, choć go widziałem już trzy razy — mówi uprzejmy pasażer. — Czy pani pozwoli?

Panna Mary powtarza głośno dziadkowi, dziadek grzmi, że jeżeli taki dobry obraz, to niech go sobie uprzejmy pan obejrzy jeszcze raz... Wszyscy troje wysiadają.

Wszyscy troje są ajentami reklamowymi kinoteatru Blanksa i powtarzają swoją rozmowę w następnych wagonach.

Nałogowe używanie opjum w Persji.

„The Asiatic Teview" zamieszcza ciekawy artykuł o używaniu opjum w Persji.

Uprawa maku stanowi głównie w południowo-wschodniej Persji bardzo popłatne zajęcie ludności, a rząd czerpie z tego pokaźne dochody, gdyż z jednego funta opjum płaci się około 5 złotych podatku. Nałogowe używanie opjum rozpowszechnione jest zwłaszcza wśród wyższych i średnich warstw ludności w miastach i w większych wsiach.

Rzadko kiedy spotyka się zamożniejszych obywateli, którzyby nałogowi temu się nie oddawali. Tak np. w mieście Kerman prawie szósta część zamożniejszych mieszkańców używa opjum. Zdaniem dr. G. E. Dodsona przyczynili się do rozpowszechnienia opjum w pierwszym rzędzie lekarze, którzy swym pacjentom w wielkich dozach zapisywali ten środek.

Obecnie przez wzgląd na to, że opjum jest 7 razy droższe niż dawniej, rozwija się zwyczaj jedzenia opjum nie zaś jak dawniej palenia. Do odurzenia wystarczy bowiem znacznie mniejsza dawka zjedzonego opjum.

Następstwa używania opjum są dobrze znane. Za chwilkę wzniesionej fantazji niszczy się systematycznie całe życie. Stan duchowy i cielesny takiego człowieka znajduje się znacznie pod stanem człowieka normalnego. Cierpi on na złe trawienie, twarz jego jest zniszczona, wargi zsiniałe, a język obłożony. Mózg pracuje ospale, a człowiek taki działa jakby we śnie.

Ciekawe jest, że ludzie, używający opjum, nie znoszą operacji, wobec czego w razie konieczności zabiegu chirurgicznego musi się pacjent naprzód odzwyczaić od zażywania opjum. (CEPS.)

Pałac Iwana Groźnego.

Moskwa. (CEPS.) W odległości 105 wiorst od Moskwy w bliskości miasta Aleksandrowa stoi stary zamek Iwana Groźnego, otoczony grupą ciekawych kościołów z XIV i XVI wieku. Główny zarząd muzealny przedsięwziął obecnie kroki w celu odrestaurowania kościołów, a głównie ich ozdób malarskich. Sam pałac jest właściwie małym, dwupiętrowym domem, w którym Iwan Groźny spędził ostatnich 17 lat swego życia w czasie decydującej wojny przeciwko bojarom. W domu tym znajdował się również pokój, w którym car zamordował swego syna. (Scena ta znana jest z obrazu Riepina.) Z powodu wyrzutów sumienia kazał car wybudować w tem miejscu kaplicę. Pod głównym kościołem znajduje się wielkie sklepienie, gdzie więziono bojarów. Więzienie jest rozległe, a wybudowane jest z białego ciosanego kamienia. Tutaj męczył swe ofiary Maljuta, Skuratow i Basmanow. Niektóre narzędzia dla tortur zachowały się do czasów dzisiejszych i pokazywane są publiczności, zwiedzającej zamek. Niezmiernie wartościową pamiątką jest wspaniała dzwonnica z czasów Iwana Groźnego, która posiada liczne kryte balkony.

Hodowla złotych rybek pochodzenia chińskiego.

Rewja amerykańska „The National Geographic Magazine" zamieściła w jednym z ostatnich swych numerów obszerny artykuł o rybach. Przytaczamy stamtąd ciekawy wyjątek o pochodzeniu i hodowli złotych rybek. Hodowla złotych rybek była od niepamiętnych czasów ulubionem zajęciem Chińczyków. U nich nauczyli się hodować złote rybki Japończycy. W XVIII stuleciu wysłano pierwszy transport złotych rybek do Europy, ale tylko kilka egzemplarzy przeżyło długą podróż. W Stanach Zjednoczonych ukazały się pierwsze złote rybki dopiero przy końcu ubiegłego stulecia. Złota rybka została wyhodowana z pewnego rodzaju oliwkowo-zielonego karpia, który żyje w chińskich wodach. Jest więc ona tworem nawskroś sztucznym, a jej czerwony kolor spowodowany jest albinizmem. Charakterystyczną własnością złotych rybek jest ich elastyczność. Złote rybki krzyżują się łatwo, czem dostarczają najbardziej fantastyczne formy i kolory. (CEPS.)

Rozmaitości.

✕ **Dlaczego kot wygina się w kabłąk?** Niektórzy zoologowie sądzą, że czyni to dla nadania sobie groźniejszego wyglądu. Postawa ta zmniejsza w dużej mierze zdolność skoku i gotowość do niego. Istotnie też powód jest inny. Każda gotowość bojowa działa podniecająco na muskuły i skórę. Kot czuje instynktownie, że kark jego stanowi jedyne prawie miejsce zupełnie niezabezpieczone, poprzez którego zaatakowanie można go unieszkodliwić w mgnieniu oka. Nie pomogą mu w tym razie ujęcia go za kark ani zęby, ani pazury. Stąd postawa kabłąkowata, przyczem głowa i grzbiet podnoszą się stanowi osłonę tej kociej „pięty Achillesa". Wszyscy wrogowie rodu kociego skierowują ataki swe z doświadczenia w stronę karku kota, a także kot w walce z psem dąży stale do — wskoczenia mu na kark.

WYJAZD POSŁA KOZICKIEGO.

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) P. Stanisław Kozicki, nowo mianowany poseł do Kwirynału, wyjechał wczoraj do Rzymu.

POS. ŚWIDUCH I KUDELSKI.

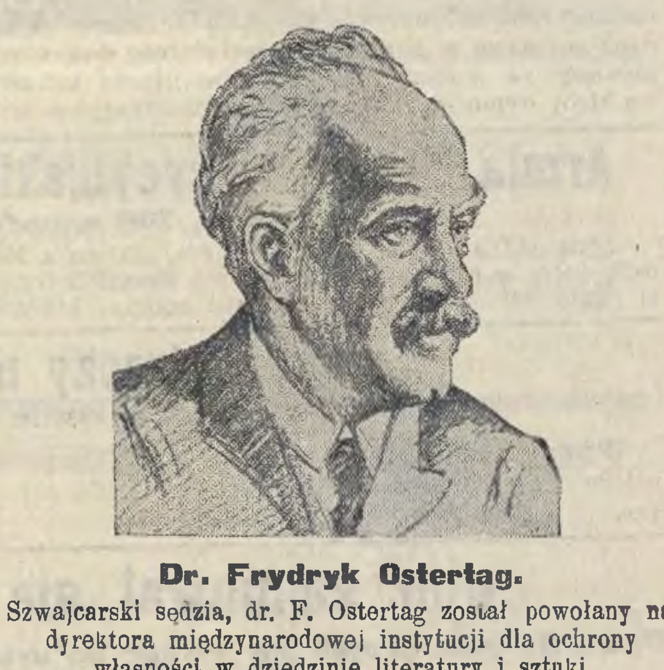
Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Posłowie Świduch i Kudelski którzy porzucili grupę posła ks. Okonia — weszli do klubu Stronnictwa Chłopskiego.

ZJAZD SEJMIKÓW POWIATOWYCH.

Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych rozpoczęły się w Radzie Miejskiej nowe ogólne narady polskiego zjazdu sejmików powiatowych. Zjazd sejmików powiatowych zajmie się sprawami inwestycji, robót budowlanych i związanych z tem kredytów.

RADCA HANDLOWY PRZY POSELSTWIE POLSKIEM W WASZYNGTONIE.

Warszawa, 27. 2. (A. W.) W tych dniach wyjeżdża z Warszawy do Waszyngtonu radca handlowy tamtejszego poselstwa p. Wańkiewicz.



Dr. Frydryk Ostertag.

Szwajcarski sędzia, dr. F. Ostertag został powołany na dyrektora międzynarodowej instytucji dla ochrony własności w dziedzinie literatury i sztuki.

PARADOKSY B. SHAW.

Cnotą jest nie powstrzymywanie się od grzechu, lecz stłumienie w sobie pociągu do grzechu.

Pierwsza miłość wymaga tylko trochę głupoty i dużo ciekawości.

Ubóstwo nie jest cechą, z której należy być dumnym...

Synonimem wolności jest odpowiedzialność. Oto dlaczego większość ludzi tak się jej obawia.

Jeśli czytasz biografję, pamiętaj zawsze o tem, że prawda nie nadaje się do ujawnienia.

PARADOKSY O. WILDE'A.

Nic nie czyni człowieka bardziej egoistycznym, niż praca.

Zbrodnia nie jest wulgarną, lecz każda wulgarność jest zbrodnią.

Nie można być nigdy dość wybrednym w wyborze swych wrogów.

Prawdziwe piękno kończy się tam, gdzie się zaczyna intelektualizm.

Podstawą małżeństwa jest wzajemne niezrozumienie.

MYŚLI G. K. CHESTERTON'A.

Człowiek, który stracił rozum nie jest warjatem. Warjatem jest ten, który stracił wszystko, prócz rozumu.

Optymiści pojawiają się z chwilą, gdy niema już na świecie ludzi szczęśliwych.

Wszystko, co powstaje szybko, wychodzi równie szybko z mody, dlatego też spółczesna cywilizacja przemysłowa ma tyle cech zbliżających ją do barbarzyństwa.

CUDOWNE DZIECKO.

Włoskie „Cronache Musicali" ogłaszają wywiad z najmłodszym kompozytorem Włoch, 14-letnim Rinaldim Rota. Oratorjum chłopaczka p. t. „Młodość św. Jana Chrzciciela" odniosło powodzenie nietylko we Włoszech, ale i w Paryżu. Rinaldo Rota, bardzo skromny 5-klasista, kończy obecnie operę, której motyw zaczerpnięty jest z jednej bajek Andersena. Opera ta będzie na wiosnę wystawiona w Rzymie.

KATEDRA LITERATURY POLSKIEJ W SORBONIE.

Za zgodą rządu francuskiego w paryskiej Sorbonie powstaje katedra literatury polskiej. Zorganizowanie katedry ma być oddane departamentowi nauki w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

PAMIĄTKI POLSKIE.

Główne archiwum państwowe wydane Polsce przez Rosję sowiecką po przywiezieniu do Warszawy, złożono w skrzyniach tymczasowo w cerkwi wojskowej przy ul. Huzarskiej. Wśród aktów znajdują się dokumenty z r. 1794.

RZADKI MINERAŁ.

zwany sperylitem, a zawierający w sobie wiele platyny, odkryto w jednej miejscowości w Transvaalu. Dotychczas na minerał ten natrafiono jedynie w Ondarlo w Kanadzie, lecz w znikomej ilości.

Literatura, nauka i sztuka.

Mechanizacja sztuki.

Nasze dzisiejsze życie jest coraz bardziej uwikłane w tryby zębatego koła „Maszyny“ — tej maszyny, którą człowiek stworzył, a której niewolnikiem być zaczyna. Twór genjuszu naszej cywilizacji — maszynizm — ze sługi człowieka staje się jego władcą i wcale nie jest trudnem do pomyślenia, że przyjdzie moment, gdy zrozpaczona ludzkość zbuntuje się przeciw swemu tyranowi: będzie to bój człowieczeństwa z maszynizmem...

Narazie jednak jest do tego daleko. Maszynizm niedostatecznie dał się wszystkim we znaki. Nie wszystkie dziedziny życia już ogarnął... acz wkracza we wszystkie. Wkracza już nawet do sztuki, gdzie znajduje zapalonych zwolenników i czcicieli. Powstają całe systematy filozoficzne „mechanizacji Sztuki“ wychodzące z założenia, że nic innego tylko maszyna jest istotną wyrazicielką prawdziwego ducha naszej epoki.

Mamy już więc we Włoszech balety, odtwarzające życie lokomotywy: tancerze ucharakteryzowani na jej składowe części odgrywają coś, co ma przedstawiać epizod bytu linji kolejowej. W Rosji Foregger i Mayerhold wykuwają cały nowy typ teatru, w którym grane są tylko „dramaty maszyny“, gra aktorów sprowadzona jest do taylorycznych ruchów i zamienia się w rzeczywisty „bio-mechanizm“. Chodzi o wywołanie takiego efektu na widzach, aby mieli wrażenie, że zespół grających to nie ludzie, lecz cząstki jakiejś maszynerji.

W malarstwie i rzeźbie podobne zasady propagują Ozenfant, Jeanneret, Le Courbusier. Wynosza pod niebiosa piękno motorów i aeroplanów, upatrując w twórczości malarskiej coś pokrewnego do stanu, w którym się znajduje wynalazca nowej maszyny.

W muzyce także rozwija się idea maszynizmu. Przecież istnieje dążenie do zupełnego zerwania z dotychczasowemi instrumentami, a zastąpienie ich zgoła czem innem: orkiestry mają być złożone z maszyn, kręcących się motorów, dźwięków wywoływanych przez wyładowanie elektrycznych baterji, wybuchy chemiczne, trzask iskier magnetycznych itd. Próby takie już były nawet robione, a „symfonje mechaniczne“ pisane...!

Oczywiście można powiedzieć, że wszystko to jest objawem chorobliwym. Objawy te dowodzą właśnie choroby, na którą nasza epoka cierpi i której przyczyna leży w mechanizacji całego naszego życia. Zagadnienie też dzisiejsze — a i cała przyszłość naszej cywilizacji — grawituje dookoła maszyny... dookoła pytania, czy człowiek stanie się niewolnikiem maszyny, lub czy potrafi zapanować nad nią i zużytkować ją do osiągnięcia wyższych celów duchowych swego istnienia.

Nemo.

REDUKCJA NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.

Ministerstwo oświaty na skutek interwencji senatu akademickiego Uniw. Jagiellońskiego zmieniło pierwotny plan redukcji profesorskich i liczby asystentów. — Mianowicie redukcji nie ulegnie żadna katedra, a jedynie 5 wakujących katedr pozostanie nieobsadzonych. Liczba asystentów, która miała być zmniejszona o 20 proc., ulegnie redukcji tylko o 5 asystentów. Na wydziale rolniczym nie zajdą żadne zmiany.

BUŁGARJA O ŻEROMSKIM I REYMONCIE.

Sławjansko Drużestwo (Towarzystwo Słowiańskie) w Bułgarji opublikowało obecnie 16-ty tom swego wydawnictwa p. t. „Slawjanski Kalendar“, kóry zawiera cały szereg ciekawych artykułów, poświęconych rozmaitym zagadnieniom kulturalnym narodów słowiańskich. W stosunku do Polski na pierwszy plan wysuwa się obszerne wspomnienie, poświęcone Reymontowi i Żeromskiemu, pisane z entuzjazmem oraz z głęboką znajomością działalności obu przedwcześnie zmarłych pisarzy. (Z. K.)

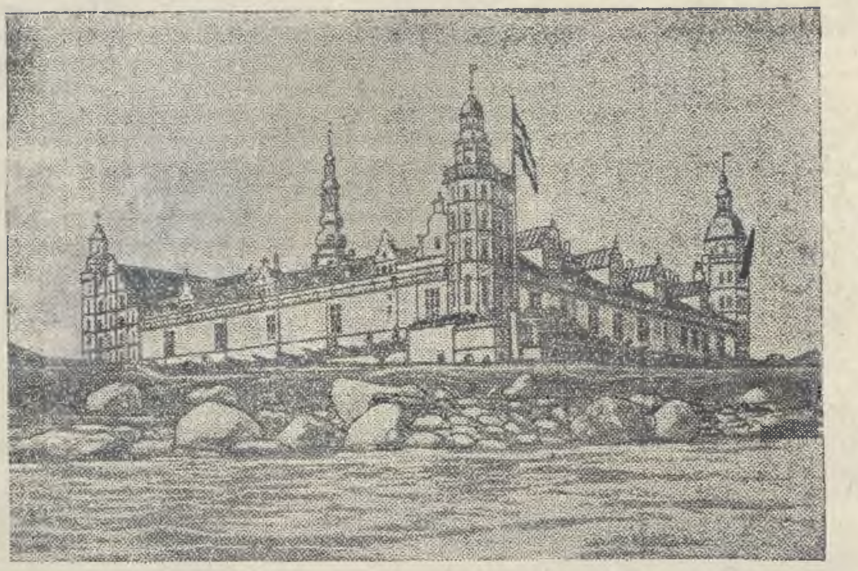
KOPALNIA VANADIUM.

Metal vanadium, odkryty przez uczonego szwedzkiego Sefstroma, i nazwany tak na cześć bogini skandynawskiej Vanodis, stał się od czasu wojny bardzo pożądany w przemyśle metalurgicznym. Pierwiastkowo używano go do wyrobu dział i płyt pancernych, przymieszany bowiem do stali, nadaje jej ogromną twardość. Obecnie zaś znajduje szerokie zastosowanie przy fabrykacji samolotów i samochodów.

Vanadium jednak jest metalem rzadkim i produkcja jego zaledwie starczy na pokrycie zapotrzebowań. Najwięcej tego metalu dostarcza kopalnia, znajdująca się w Andach peruwiańskich, niedaleko miejscowości Cerro de Pasco, a od niedawna dopiero czynna.

Dostęp do niej jest trudny, kopalnia bowiem leży na wysokości 4 700 metrów nad powierzchnią morza, a zatem prawie na wysokości szczytu najwyższej góry europejskiej, Mont Blanc, liczącej 4 810 m. Na wysokości takiej rozrzedzone powietrze utrudnia bardzo wszelki wysiłek fizyczny, w peruwiańskiej więc kopalni vanadium pracują wyłącznie indjanie plemienia Kiezwa, żyjący w Andach na znacznej wysokości i przyzwyczajeni do rozrzedzonego powietrza górskiego. Dzięki temu kopalnia może się rozwijać.

Z początku przewożono rudą, dobytą z tej kopalni, do huty, położonej w dolinie, na grzbietach lam, następnie wszakże zbudowano kolejkę wąskotorową do samej kopalni i w ten sposób zyskano na czasie i oszczędzono na koszcie przewozu, jedna bowiem lokomotywka kolejki uciągnie tyle rudy, co sto lam udźwignie na swych grzbietach.



Zamek Kronberg pod Helsingörem.

Miasto Helsingör położone na największej z wysp duńskich (Zeeland) święci w tym roku 500-letni jubileusz swego istnienia. Punktem kulminacyjnym w tym obchodzie jubileuszowym będzie odegranie dramatów Szekspira. Na miejsce tych przedstawień upatrzony został historyczny zamek Kronberg, który jako twierdza osłaniał miasto.

Propaganda antybolszewicka za pośrednictwem teatru.

Udatny pomysł posła angielskiego.

Jeden z teatrów londyńskich wystawia od tygodnia nową sztukę Israela Zangwilla, która jest ostrą satyrą, piętnującą metody bolszewickie.

Nastrój grozy w tej sztuce rośnie z minuty na minutę. Nie potrzeba dodawać, że ta sztuka osiągnęła wielki sukces.

Otóż w czwartek ubiegły, publiczność zawiadomiona została ogłoszeniami, że w dniu tym przedstawienie wieczorne zostało całkowicie zarezerwowane dla członków parlamentu. Istotnie, jeden z posłów do Izby gmin, konserwatysta p. Storry Deans z Sheffieldu, uderzony propagandystycznym charakterem tej sztuki, nie wahał się na własny koszt wynająć na jeden wieczór cały teatr i zaprosić na przedstawienie innych posłów.

Przedstawienie odbyło się bez żadnego wypadku, jakkolwiek wszystkie grupy parlamentu były na niem obecne. Poseł Deans skorzystał ze sposobności, aby naj lepsze miejsca w teatrze dać najskrajniejszym socjalistom, którzy każdego dnia pełnią w Izbie role adwokatów komunizmu.

Niektórzy konserwatywni przyjaciele wspomnianego posła zapewniają, że wielu posłów socjalistycznych znalazło się pod silnem wrażeniem owej sztuki i zawartych w niej argumentów antybolszewickich, oraz, że pod jej wpływem zmodyfikują oni znacznie swoje stanowisko w parlamencie.

*

Archeologiczne wykopaliska na Krymie.

Moskwa. (CEPS) Naukowe towarzystwo dla studjów orjentalnych przeprowadziło w ubiegłym roku prace kopalniane na Starym Krymie pod kierownictwem prof. Baszkirowa. Wykopaliska te przyczyniły się w znacznej mierze do zaznajomienia się z kulturą Złotej Hordy. Znaleziono około 70 nagrobków, odkryto położenie różnych starych twierdz i wsi tatarskich, wykopano bardzo cenne naczynia broń i inne przedmioty. Cały ten materjał oddano krymskiemu muzeum tatarskiej kultury celem naukowego opracowania.

Nowy sposób odmładzania.

Odkrycia Steinacha, Woronowa, Jaworskiego i innych wywołały ożywiony ruch śród świata lekarskiego w kierunku badania rozmaitych środków odmładzania organizmu ludzkiego.

Najnowszą metodą taką jest — jak donoszą z Rzymu — metoda, którą stosuje podobno z wielkim powodzeniem lekarz tamtejszy, dr. Antonio Pais.

Metoda ta polega na odnawianiu tkanek organicznych przez niewielkie dozy promieni Roentgena. Pierwsze próby w tym kierunku rozpoczął dr. Pais w 1925 r., po stwierdzeniu ożywiającego działania promieni Roentgena, gdy stosował je u chorych malarycznych. Od tego czasu miał otrzymać wprost świetne rezultaty u ludzi, liczących od 70 od 86 lat.

Jak twierdzi dr. Pais, metoda jego daje wyniki lepsze i trwalsze, niż np. metoda dr. Woronowa.

Szczepionka przeciwgruźliczna.

Jak donoszą z Paryża, wynalazca szczepionki przeciwgruźliczej dr. Calmette oświadczył na posiedzeniu akademji medycznej, że na 1 117 dzieci, z któremi dokonał w drugiej połowie 1924 r. doświadczeń, 7,22 proc. zmarło na choroby niegruźliczne, a 0,7 proc. na choroby natury gruźliczej. W ten sposób dzięki szczepionce przynajmniej 93 proc. dzieci bez najmniejszego ryzyka zabezpieczonych będzie przed tą straszną chorobą.

Różne.

POMNIK WERGILJUSZA W MANTUI

będzie utrwaleniem uroczystości wergiljańskich, które będą obchodzić Włochy w bieżącym roku. Przeważna część obchodu będzie miała miejsce w Neapolu, gdzie, według podania, znajduje się grób Wergiljusza. Mantuę wskazuje się jako miejsce urodzenia poety.

NAJWIĘKSZY TELESKOP NA ŚWIECIE.

Największy teleskop na świecie posiadało dotychczas obserwatorjum na Mount Wilson w Kalifornji. Obecnie jednak otrzyma obserwatorjum Fry w mieście Seattl teleskop znacznie większy od wspomnianego. Przy pomocy teleskopu tego można będzie obserwować około 400 miljonów gwiazd, podczas gdy teleskopem z Mount Wilsonu można było obserwować tylko 320 miljonów gwiazd. (CEPS.)

Nowe książki.

= **Benni-Jespersen: The England and America Reader.** Podręcznik dla kursów lektorskich w szkołach wyższych, dla akademij handlowych, dla najstarszych klas szkół średnich i dla studentów prywatnych. Lwów—Warszawa—Kraków. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. 1926. 8°, str. 280 z ilustracjami w tekście i planem Londynu.

Książka ciekawa, bo jest podręcznikiem szkolnym, a odbiega od szablonu, do jakiego przywykliśmy. Jest to obraz kultury angielskiej i amerykańskiej, ale zaznajamia z nią autor podręcznika w sposób bezpośredni, na mocy oświetlenia dążeń, uczuć i poglądów współczesnych Anglików i Amerykanów przez nich samych. Wyjątki, bardzo starannie obrane: z powieści, feljetonów, pism perjodycznych, objaśnienia urządzeń konstytucyjnych amerykańskich, czasem charakterystyczny wiersz znanego poety — składają się na żywy obraz całości.

Opanowanie treści ułatwiają objaśnienia językowe i rzeczowe, bardzo gruntowne i dokładne. Uczą one wymawiać wyrazy trudniejsze, tłómaczą wszystko, co dla czytelnika-Polaka mogłoby być niejasne. Liczne ilustracje w tekście i plan Londynu przyczyniają się również do łatwiejszego zrozumienia i przyswojenia sobie bogatej i interesującej treści.

Podręcznik, wydany wykwintnie, na dobrym papierze i bardzo czytelnem pismem, zajmie w literaturze podręcznikowej miejsce zaszczytne i świadczy dobrze o usiłowaniach Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, znanego nie od dzisiaj na polu wydawniczem. —

Prof. dr. Wilhelm Jerusalem: Wstęp do filozofji. Przełożyła z upoważnienia autora Julja Dicksteinówna, Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie.

Książka prof. Jerusalema, z której w Niemczech dwa pokolenia czerpały swe początkowe wiadomości filozoficzne, i która została przetłumaczona na wszystkie niemal języki europejskie, w przekładzie polskim ukazuje się po raz pierwszy. Nowe wydanie, oparte na ostatniem wydaniu niemieckiem, różni się jednak od poprzednich w wielu szczegółach a zwłaszcza bardzo obszernem traktowaniem rozdziałów socjologicznych. Dział ten nabiera szczególnego znaczenia wobec niezmiernej wagi spraw społecznych w dzisiejszem życiu duchowym świata kulturalnego, i stanowi, wraz z nadzwyczajną składnością budowy i harmonją całokształtu, oraz niezwykłą jasnością układu, wielką zaletę „Wstępu“. Gorąco to dzieło umożliwi czytelnikowi zaznajomienie się z istotą i podstawowemi zagadnieniami filozofji.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Braki naszej organizacji gospodarczej.

II.

Grudziądz, dnia 27 lutego.

Braki naszej organizacji gospodarczej są wielkie, zarówno prywatnej jakoteż publicznej. We wczorajszym artykule na łamach niniejszego pisma rozwinęliśmy myśli zawarte w ekonomicznej broszurze dr. Izby przemysłowej i handlowej w Krakowie p. dr. Beresa o przeroście funkcji publicznych i o zgubnym wpływie psychozy politykowania na nasze życie gospodarcze. Autor zdaje sobie sprawę, że chcąc mieć jasny obraz obecnego położenia i przyczyn naszego upadku gospodarczego nie można się ograniczać li tylko do krytyki administracji gospodarczej czynników publicznych, należy prócz tego wytknąć wady naszego systemu gospodarki prywatnej.

„Jasnem i niewątpliwem będzie stwierdzenie, że organizacja naszej wytwórczości, jako przyjęta w spuściźnie po trzech odrębnie ukształtowanych i odmiennie działających państwowych systemach gospodarczych, nie jest naogół do własnych potrzeb dostosowana i nie odpowiada jeszcze wymogom wspólnego planu gospodarczego".

Przedewszystkiem już samo rozmieszczenie najważniejszych gałęzi produkcji w bliskości granic, jest zdaniem dr. Beresa. przy rolniczym przeważnie charakterze środkowych połaci obszaru państwowego, wprost fatalne.

Co najważniejsze nie widzi się u nas żadnego planu gospodarczego. Tylko w nielicznych gałęziach wytwórczości (w węglu, żelazie, cemencie, nafcie i nawozach sztucznych), istnieje u nas pewne porozumienie. Większość przemysłu w Polsce przedstawia sobą obraz zupełnego rozproszkowania i dezorganizacji (przemysł chemiczny, włókienniczy, metalowy, ceramiczny, spożywczy, drzewny, papierniczy, szklarski, garbarski, wyrobu obuwia, odzieżowy itp.) Czasem się zdarzy, że jeden z powyżej wymienionych działów wytwórczości jest oparty na luźnych kombinacjach produkcji przemysłowej, ograniczają się one jednakże do pewnych okolic, czy dzielnic.

W dalszym ciągu autor szkicuje nam smutny obraz obecnie istniejących stosunków w życiu gospodarczem Polski.

Niezdolność organizacyjna święci prawdziwe triumfy w pewnych dziedzinach wytwórczości przemysłowej. Fabryki poszczególnych działów idą luzem, wystawione każda z osobna na zabójcze działanie zmiennej konjunktury i na konieczność indywidualnej obrony każdego zakładu przed ujemnymi skutkami zjawisk, działających tak powszechnie, jak pogorszenie warunków płatności u odbiorców metody dumpingowe konkurencji zagranicznej obostrzenie warunków dostawy surowca czy węgla itp.

Jeżeli do tego się doda fatalne warunki kredytowe, i zupełne lekceważenie przez większość kierowników przemysłowych najnowszych zdobyczy technicznych, oraz dziedziny racjonalnego podziału pracy. (Zarówno w pierwszym, jakoteż w drugim wypadku odstaliśmy ogromnie od państw zachodnich), to dopiero wówczas możemy pojąć dlaczego jest tak źle. Główna formalistyczna walka z wiatrakami opanowała częściowo również i nasze sfery wytwórcze i t. np. raczej polityczna, organizacja do walki w sejmie, aniżeli gospodarcza „Lewiatan", dąży do przedłużenia dnia pracy, zapominając o tem, że raczej dążyć się winno do podniesienia intensywności pracy robotnika.

Przypuśćmy, że Lewiatanowi udało się wypłynąć na zwiększenie dnia płacy zmniejszenie świadczeń socjalnych i ciężarów podatkowych, czy tego rodzaju posunięcia wydźwigną nasz chory przemysł z dotychczasowego bagna stagnacji, pozwalamy sobie mocno wątpić.

Sądzimy, że dążność do koncentracji, do wprowadzenia nowczesnych urządzeń i wynalazków, do zreorganizowania wadliwie postawionych przedsiębiorstw, do zwiększenia wydajności pracy (na drodze selekcji pracowników, rozdziału funkcji kierownika i pracownika, przez lepszy dobór narzędzi pracy, stosowanie systemu premjowego itp.), mogłaby się okazać w swych skutkach znacznie owocniejszą.

Czego dowodem są np. większe zakłady przemysłowe w Grudziądzu, np. fabryki metalowe (Unja, Herzfeld i Viktorius), które mimo znacznie większych świadczeń socjalnych od analogicznych zakładów w innych dzielnicach obecny kryzys przetrwały i wyszły z niego obronną ręką, podczas tego, kiedy inne zakłady, nie mające tak wielkich świadczeń socjalnych stanęły, albo zaledwie wegetują.

Przyczynia się do tego — zdaniem Autora — tępa i bezrozumna polityka dotychczasowych rządów naszych, wychowana na wschodnich metodach izolowania umysłowego poddanych przed szkodliwemi skutkami jakiegokolwiek postępu zagranicznego.

O miedzę od nas, zresztą wśród podobnie trudnych warunków społecznych i gospodarczych, rozwija się niebywale technika organizacyjna przemysłu niemieckiego, krzewią się nowe zasady produkcji i postępu technicznego. Naszemu przemysłowi czy kupcowi nie wolno jednak wyjechać zagranicę, aby się nauczyć czegoś nowego, nie wolno mu zbadać nowych maszyn i narzędzi, nie wolno rozpatrzyć się w zmieniających się nieustannie warunkach wytwarzania czy obrotu dóbr, gdyż mogłoby zabraknąć pracy dla falangi biurokratycznej, zatrudniającej w każdem województwie kilkadziesiąt rąk dla „zapobieżenia niepożądanym wyjazdom zagranicznym.

Na drodze rozwiązania zagadnień, kredytu i pracy będzie można wydobyć się z dotychczasowego upadku — kończy swoje wywody dr. Beres w rozprawie ekonomicznej, która ze względu na to, że jest niejako odbiciem w lustrze obecnego położenia i bolączek naszego przemysłu, zasługuje na specjalną uwagę.

Jerzy Kruszewski.

Rozwój Polski w świetle interesów Austrji.

W wielkiej sali pałacu przemysłowego dr. Juljusz Twardowski na zaproszenie austrjackiego związku przemysłu metalowego wygłosił odczyt na temat rozwoju Polski w świetle interesów austrjackich. Prelegent wskazał na to, że wskutek polsko-niemieckiej wojny celnej udział Austrji w handlu z Polską zwiększył się. Dotychczas połowa polskiego eksportu i importu przypadała na Niemcy, podczas gdy na Austję tylko 11%. Na przyszłość Polska polityka handlowa zamierza przeprowadzić podział bardziej równomierny. Bogactwa naturalne Polski dają silną podstawę dla rozwoju przemysłu, a zwiększające się uprzemysłowienie polskiej działalności inwestycyjnej stwarza możliwości, w których może uczestniczyć także i przemysł austrjacki, jak przedsiębiorstwa materjałów opałowych, żywnościowych, surowców i półfabrykatów. Polska stanowi naturalny teren tranzytu między wschodem i zachodem, co jest nader ważnem dla Austrji. Polska potrzebuje tylko kredytów i zaufania. Że na zaufanie zasługuje, dowodzą tego opinje bezstronnych znawców, jak Anglika Hiltona Younga, Amerykanina prof. Kemmerera i Holendza dr. Zimmermanna. Polska organicznie jest krajem zupełnie zdrowym. a tylko brak w niej kapitałów.

Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie.

Grudziądz, dnia 27. II.

W ślad za ogłoszeniem w Orędowniku Urzędowym nr. 7, z dnia 6-go bm. str. 48 podaję ponownie do wiadomości PP. Burmistrzom, sołtysom i przełożonym obszarów dworskich, że składki ubezpieczeniowe na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie na rok 1926 wynoszą 85 groszy w stosunku do 1 (jednej) marki przedwojennego podatku gruntowego lub fikcyjnego, który przy obliczeniu składek zaokrągla się w góre na pełne marki (§ 41 statutu z dnia 12. III. 1923 r.).

Ponieważ wpływają do Urzędu liczne zapytywania celem wyjaśnienia powodu podwyższenia opłat na rok bieżący nadmieniam, (na podstawie pisma Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w roln. z dnia 11. II. br. l. dz. 12-551/26) że powodem podwyższenia opłat jest wzrost świadczeń gotówkowych, który powstał wskutek zwaloryzowania rent, przeprowadzonego w ciągu roku 1925 na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 115, poz. 1029).

Dyrekcje Poczt domagają się punktualnego wpłacania zaliczek a w razie nieuiszczania terminowego, grożą policzeniem odsetek względnie zupełnem wstrzymaniem wypłacania rent, opierając się na przedmiotowej instrukcji Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie.

Policzenie odsetek spowodowałoby ponowne podwyższenie opłat. a niewypłacanie rent mogłoby sprowadzić skutki katastrofalne.

P. P. Burmistrzowie, Sołtysi i Przełożeni obsz. dworskich zechcą dołożyć wszelkich starań w kierunku rychłego pobrania opłat i przekazywać je do tutejszej Powiatowej Kasy Komunalnej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Starosta.

Sprawa wywłaszczenia gruntów pod budowę portu w Gdyni.

Toruń, dnia 27. II.

Wobec komentarzy, jakie ostatnio ukazały się w prasie w związku ze sprawą wywłaszczenia gruntów pod budowę portu w Gdyni, podaje się dla informacji zainteresowanych poniższe uwagi:

Pod budowę portu wywłaszczonych zostało prawomocnemi uchwałami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego dotychczas około 392 ha w gminach Gdyni, Oksywju i Obłużu. Dalsze wywłaszczenia potrzebnych na ten cel gruntów są w toku. Grunty, które przejdą na własność Skarbu Państwa po ukończeniu postępowania sądowo-administracyjnego do budowy portu niezwłocznie niepotrzebne, nie będą natychmiast dawnym właścicielom odbierane, lecz zostanie im umożliwiona ich dalsza uprawa aż do chwili, kiedy będą do celów budowy niezbędne, o czem zawczasu ludność będzie powiadomiona

Wywłaszczone parcele zostały w ciągu roku 1925 oszacowane przez powołanych do tych czynności rzeczoznawców pp. Meya i Scheibę, którzy zostali w myśl ustawy wywłaszczeniowej w tym charakterze zaprzysiężeni. Wysokość oszacowania tych gruntów waha się odpowiednio do indywidualnej wartości poszczególnych parcel, nie dochodzi jednak w żadnym wypadku do kwoty 1 i pół złotego za mtr. kwadratowy, jak to zostało mylnie podane w prasie. W dniach 17, 18 i 19 grudnia 1925 r. odbyła się w Gdyni komisja po myśl § 25 ustawy wywłaszczeniowej, na której delegat Urzędu Wojewódzkiego podał kolejno do wiadomości wszystkich wezwanych interesentów, którzy się na wezwanie stawili, wysokość oszacowania wywłaszczonych gruntów przez rzeczoznawców, przyczem delegat ten wraz z obecnymi podczas komisji z rzeczoznawcami udzielał wszelkich wyjaśnień, co do szacowania. Przy tej sposobności mieli wszyscy interesowani możność wypowiedzenia się co do oszacowania, z czego też w pełni skorzystali. Oświadczenia właścicieli gruntów zostały zaprotokołowane. Ponieważ do ugody pomiędzy stronami w żadnym wypadku nie doszło, odnośne akta po załatwieniu jeszcze kilka nielicznych poprawek i dodatkowych uchwał, spowodowanych zmianami katastralnemi, zostaną w najbliższym czasie odstąpione Wojew. Sądowi Admin. do ustalenia wysokości odszkodowania po myśl § 29 ust. wywł. Od uchwał Woj. Sądu Adm. służyć będzie tak właścicielom wywłaszczonych gruntów, jako też przedsiębiorcy, to jest Skarbowi Państwa, prawo udania się na zwyczajną drogę sądową, o ile z wysokości odszkodowania ustalonego przez Woj. Sąd Adm. nie będą zadowoleni wzgl. nie zawrą w międzyczasie dobrowolnej umowy.

Banki.

Przed konferencją międzybankową w Banku Zjedn. Ziem. Pol. Dnia 26. bm. w Ministerstw. Skarbu odbyła się konferencja ministra skarbu p. Zdziechowskiego z dyrektorami banków dewizowych. Konferencję zagaił minister skarbu p. Zdziechowski, podkreślając obecną sytuację walutową w kraju i wezwał banki do współpracy w opanowaniu kryzysu pieniężnego. W imieniu Związku Banków przemawiał przes Kaden. podkreślając lojalność banków w stosunku do Ministerstwa Skarbu i Banku Polskiago, gdyż stałość waluty leży w interesie każdego poważnego Banku. Po przemówieniu p. prezesa Banku Pol. Karpińskiego konferencję zamknięto. Dnia 27 bm odbędzie się **konferencja międzybankowa w Banku Zjedn. Ziem Polskich celem wybrania Komisji w związku z akcją p min. skarbu.**

Bankructwo wielkiego banku w Brukseli. Wielkie wrażenie wywołało w całym kraju bankructwo banku Credit Foncier Anversois który wstrzymał wczoraj wypłaty. Passywa wynoszą 30 miljonów franków. Publiczność rzuciła się na filje banku w Antwerpji i Brukseli. Policja przeprowadziła rewizję w gmachu dyrekcji banku. Okazało się, że bankructwo zostało spowodowane nieszczęśliwemi spekulacjami kilku kierowniczych osobistości Dyrektor, kilku członków rady nadzorczej oraz liczni funkcjonarjusze banku zostali aresztowani Dyrektor usiłował popełnić samobójstwo, lecz przeszkodzono mu w tem.

Sprawy podatkowe.

— **WPYWY SKARBOWE W LUTYM RB.** Wpływy z danin i monopolów w I-szej dekadzie lutego r. bież. wyniosły 30,5 milj. zł. Porównując wpływy z ważniejszych podatków oraz opłat i monopolów w I-szej dekadzie lutego w r. 1925 i w roku bież., widzimy znaczny wzrost tych wpływów w r. bież. (z 18,4 do 25,1 milj. zł.). Podatki bezpośrednie dały w I-szej dekadzie bież. mies. 9,3 milj. zł., w tem podatki gruntowe 1 miljon zł. (w r. ub. 0,5 milj. zł.), podatek przemysłowy 3,8 milj. zł. (w r. ub. 2,2 milj. zł.), podatek dochodowy 2,2 milj zł (w r ub. 1,1 milj. zł.), podatek majątkowy 0,7 milj. zł.), w r. ub. 2,2 milj. zł.), podatki pośrednie przyniosły 2,5 milj zł., w tem podatek od cukru 0,6 milj. zł. (w r. ub. 1 milj. zł.) i podatek od oleju skalnego 0,9 milj zł. (w r. ub. 0,6 milj. zł.). Dochód z ceł wyniósł 2,8 milj. zł. Wpływ z opłat stemplowych wyniósł 3,5 milj. zł. (w r. ub. 3,4 milj. zł.). Monopole dały dochodu 12,3 milj. zł. (w r. ub. 7,4 milj. zł., w tem monopol tytuniowy 6 milj. zł. (w roku ub. 4 milj. zł.) i monopol spirytusowy 5 milj. zł. (w r. ub. 3,1 miljonów złotych). (ATE.)

Życie robotnicze

— **1000 BEZROBOTNYCH OTRZYMA PRACĘ** Jak już donosiliśmy wczoraj, rada miejska i magistrat warszawski przedłożyli ministrowi skarbu p. Zdziechowskiemu prośbę o pożyczkę 4 milj. zł. na przeprowadzenie robót inwestycyjnych, które mają zatrudnić 1000 bezrobotnych. Min. Zdziechowski uczynił pewną nadzieję, że miasto mogłoby otrzymać część pożyczki jako krótkoterminową, a część długoterminową.

O skoordynowanie działaln. banków prywatnych.

W dniu wczorajszym odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja z przedstawicielami banków dewizowych w sprawie zmodyfikowania stosunku banków prywatnych do Ministerstwa Skarbu i Banku Polskiego oraz ustosunkowania się banków do obecnych zagadnień walutowych.

Pan min. Zdziechowski wyjaśnił tę część swojego expose, wygłoszonego przed paru dniami w Komisji Sejmowej, która dotyczyła banków dewizowych i konieczności skoordynowania działalności tych banków z polityką Ministerstwa Skarbu. Zaznaczono, że dotychczasowa współpraca banków z czynnikami rządowemi ujawniła w wielu wypadkach poważniejsze luki.

W najbliższym czasie odbędą się pod przewodnictwem szefa dep. obrotu pieniężnego p. Dangla, konferencje z bankami celem technicznego ujęcia całego zagadnienia i opracowania odpowiednich wniosków.

Pożyczka Ulena.

Wczoraj odbyła się w Warszawie konfer. między dyrekcją Banku Gospodarstwa Krajowego a p. Grotowskim, dyrektorem Związku Miast, w sprawie pertraktacji z grupą Ulena o nową pożyczkę inwestycyjną dla miast. Zwrócono uwagę, że nowa pożyczka pozwoliłaby na przeprowadzenie w szeregu miast koniecznych inwestycji, co dałoby pracę licznym rzeszom bezrobotnych.

Pertraktacje o nową pożyczkę z grupą Ulena mają być nawiązane na początku przyszłego miesiąca, t. j. po ujednostajnieniu poglądów ze strony zainteresowanych czynników. Obecnie nic kontretnego o całej tej sprawie powiedzieć nie można, jak również trudno przewidzieć wyniki tych pertraktacji.

Ceny mąki podskoczyły.

W związku z nadchodzącemi świętami Wielkanocnymi na rynku warszawskim odczuwa się od tygodnia wielkie zapotrzebowanie na mąkę pszenną. W szczególności piekarnie żydowskie, które rozpoczęły wypiek mac świątecznych, zakupują większe partje mąki. Wobec wzmożonego popytu, hurtownicy w ciągu tygodnia podnieśli cenę mąki pszennej o 6 gr. na kg.

Odebranie praw dewizowych niektórym bankom.

W M-stwie Skarbu stwierdzono w okresie ostatniego załamania się kursu złotego, że niektóre banki dewizowe nadużywają uprawnień, nadanych im przez M-stwo Skarbu i wykonywują operacje walutowe, nieusprawiedliwione potrzebami gospodarczemi, mające natomiast charakter wyraźnie spekulacyjny. Ponieważ okazało się, że taką politykę, wyraźnie szkodliwą dla złotego, uprawiał m. i. i Bank dla Handlu Zagranicznego, M-stwo Skarbu widziało się zmuszone odebrać temu bankowi prawa banku dewizowego. M-stwo Skarbu posiada materjały, dotyczące paru innych banków poszlakowanych o podobne manipulacje. Po stwierdzeniu tych materjałów M-stwo Skarbu zastosuje z całą bezwzględnością te same sankcje do tych banków, z których operacji w ostatnim okresie wynikać będzie szkodliwa działalność dla złotego.

Nowa taryfa celna wywozowa.

Władze sowieckie wprowadziły nową taryfę celną wywozową, która obejmuje znacznie mniejszą ilość pozycyj, niż stara. Nowa taryfa uchyliła cła wywozowe na wszystkie towary, których wywóz nie kalkulował się, a więc: mięso i produkty mięsne, bydło rogate, kiszki i żołądki bydlęce, klej rybi, ogony i grzywy końskie, szczecina, puch i pierze, skóry niewyprawione, wszelkie nasiona, łachmany, jedwab, kokony i wszelką wełnę. Utrzymano zaś stawki celne wywozowe — ze względów fiskalnych — na towary, których wywóz jest nadal rentowny. Do grupy tej należą: kawior czarny, niektóre gatunki ryb, futra i santonina. Ponadto, ze względów już czysto gospodarczych, utrzymano stawki celne na: bydło żywe, kości, niektóre cenniejsze gatunki drzewa, a także papierówkę, osikę zapałczaną i wreszcie len. Wprowadzenie nowej taryfy celnej jest w związku z całym szeregiem usiłowań sowieckich, zmierzających do wzmożenia eksportu. (ATE.)

O obniżenie ceł na papier i wyroby z papieru.

We środę, dn. 24 bm. w departamencie przemysłowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja fachowa z przedstawicielami przemysłu papierniczego, graficznego i konfekcji papierniczej oraz zainteresowanych sfer kupieckich, poświęcona rozważeniu żądań niemieckich obniżenia ceł na papier, tektury i wyroby z papieru i tektury.

Rolnictwo.

— ZADŁUŻENIE WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ. Prof. Uniwersytetu Wileńskiego dr. K. Rogowski wygłosił na zebraniu Koła Ekonomistów odczyt pod tyt.: „Przyczynek do poznania obecnego zadłużenia własności ziemskiej i próba sanacji". Kryzys w rolnictwie jest zjawiskiem powszechnem, dającem się zaobserwować we wszystkich krajach, a którego przyczyny są: zmniejszenie konsumcji, wzrost płacy, obciążenie podatkowe i dysproporcja cen. Jeżeli podzielimy własność ziemską na trzy grupy do 150 ha, do 500 ha i ponad 500 ha, to obciążenie krotkoterminowe w pierwszej grupie wynosi 59 zł na 1 ha, w drugiej 136 zł, w trzeciej 182 zł, zaś obciążenie hipoteczne wynosi w pierwszej grupie 23 zł na 1 ha, w drugiej 92 zł, w trzeciej 137 zł. Przeciętna stopa procentowa jest 38%. Stopień obdłużenia stanowi 78% wartości. Zastanawiając się nad próbą sanacji prelegent przypomina analogiczne stosunki, jakie panowały u nas i zwraca uwagę na metody ks. Lubeckiego.

— W SPRAWIE ZAKAZU WYWOZU MASZYN. Jak się dowiaduje nasz korespondent w sprawie zakazów wywozu maszyn Ministerstwo Przemysłu i Handlu zapowiedziało, że w dziale maszyn tylko cztery pozycje znajdują się na liście zakazu wywozu maszyn, a mianowicie parowozy, maszyny do szycia, do pisania i do liczenia. Wszystkie inne maszyny są wolne do przywozu.

Handel.

— WYWÓZ WĘGLA W PIERWSZEJ POŁOWIE LUTEGO R. B. W pierwszej połowie lutego br. wywóz węgla z Polski wyniósł 317 tys. tonn, a więc nieco mniej, niż w styczniu — 664 tys. tonn w ciągu całego miesiąca, co stanowi w stosunku półmiesiecznym 332 tys. tonn. Przeciętny dzienny eksport wynosił w styczniu 27,7 tys. tonn, w lutym zaś — 26,4 tys. tonn. Spadek w pierwszej połowie lutego r. bież. w stosunku do stycznia wykazuje wywóz do Austrji — 137 tys. tonn, wobec 140 tys. tonn przeciętnie w I-ej połowie miesiąca stycznia, do Węgier 25 wobec 34,5 tys. tonn, do Danji — 21 wobec 33,5 tys. tonn, do Czechosłowacji — 20 wobec 25 tys. tonn, do Gdańska 15 wobec 18,5 tys. tonn, do Łotwy — 6 wobec 8 tys. tonn, do Rumunji — 3 wobec 8 tys. tonn itd. Natomiast wzrósł wywóz do Szwecji — 65 wobec 49,5 tys. tonn, do Jugosławji — 3 wobec 2,5 tys. tonn, do Szwajcarji — 4 wobec 3 tys. tonn. do Włoch — 6 wobec wobec 5 tys. tonn, do Litwy — 3 wobec 1,5 tys. tonn itd. (ATE.)

Sprawy urzędnicze.

— ZABEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Odbyło się posiedzenie Komisji Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych. Poczyniono już kroki w celu ogłoszenia odpowiednich rozporządzeń i umożliwienia rozpoczęcia wypłat zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym w najbliższym czasie. Uchwalono również wystąpić do ministra pracy o zwiększenie kredytu na akcję doraźną dla bezrobotnych pracowników umysłowych do norm, umożliwiających zaspokojenie rzeczywistych potrzeb w tej mierze.

— JACY URZĘDNICY ZOSTANĄ ZREDUKOWANI? Przy planowej redukcji funkcjonarjuszy państwowych Rada Ministrów na podstawie uchwały z dnia 16 kwietnia 1924 r. poleciła zwalniać przedewszystkiem tych funkcjonarjuszów, którzy nie nabyli jeszcze praw do emerytury. Z pośród tej kategorji w pierwszym rzędzie zwalniani będą samotni. Zwalniać można również urzędników, którzy nabyli już prawa do pełnego zaopatrzenia emerytalnego. Rada Ministrów poleciła przytem bezwarunkowo unikać redukowania tych funkcjonarjuszów, którym służą już prawa do częściowego zaopatrzenia emerytalnego, zaś zdolność do pracy nie utracili,

*

Kronika gospodarcza

— Z PRAKTYKI CZEKOWEJ. Obrót czekowy w naszem gospodarstwie jest zupełnie nierozwinięty. Praktyka wykazuje, że społeczeństwo jest zupełnie nieuświadomione, co do roli czeków w gospodarstwie społecznem, przyczem na porządku dziennym są nadużycia w formie wystawiania czeków bez pokrycia. Również i przewlekła praktyka sądowa nie może wpłynąć na rozwój obrotu czekowego i na wzrost zaufania do czeków.

— NOWY BUDŻET MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO. Magistrat polecił opracować nowy budżet na rok 1927 z nowymi pozycjami rachunkowemi na opanowanie bezrobocia 1300 tys. zł., dla teatrów 300 tys. zł. Magistrat uchwalił nie prowadzić teatru im. Bogusławskiego na swój rachunek i polecił dyrekcji tego teatru złożyć odpowiednie wnioski co do zajęcia tego budynku.

Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA w dniu 26 lutego 1926 r.

Notowania dolara w obrotach międzybankowych o godz. 9 — 7.70, g. 10 — 7.80 g. 11 — 7.75, g. 12 — 7.75, g. 13 — 7.80, g. 14 — 7.80, g. 15 — 7.80, g. 17 — 7.75.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,75—7,72	7,74	7,70

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.71
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	—
Franki francuskie	28.13
Franki szwajcarskie	148.38
Funty angielskie	37.50
Korony austrjackie	108.55
Korony czeskie	22,83

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, dnia 27. 2. godz. 10-ta rano. Dolar w obrotach prywatnych 7.80 zł. Tendencja słabsza.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Bydgoszcz. 26. 2. Ceny za 100 kg loco st. załad, Pszenica 36—38, żyto 19—21, jęczmień zwyczajny 18—20, jęczmień brow. 20—22, owies 20—22, mąka pszenna 65% wł. workiem 58—60, żytnia wł. worek 65% 33—34, 70% wł. worek 32—33, ospa żytnia 14.50—15.50, pszenna 17—18.

Gdańsk. 26. 2. (U). Pszenica biała i czerwona 13.62½, żyto 7.90, owies 8—8.50, groch drobny 10—10.50, Victoria 15—16, ospa żytnia 5.55, pszenna gruba 6—6.50, peluszka 8.75—9.00, bób 10—10.25. Dowóz: żyta 130, jęczmienia 170, owsa 90. — Not. nieurz. ziemiopłodów bez zmiany.

Grudziądz. 26. 2. „Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa notuje: za 100 kg loco magazyny Grudziądz: żyto 20.25—21.25. pszenica 38—39 owies 22—24, jęczmień zimowy 19—21, browarowy 22—24. Tendencja spokojna, podaż zwiększona obroty średnie.

Katowice. 26. 2. Pszenica 37—39, żyto 21.50—23.50, owies 22—24, jęczmień 23—26.50. Franco stacja odbiorcza: maku lniane 41—42. rzepakowe 27.50—28.50, ospa pszenna 18—19, żytnia 16.25—17.25, usposobienie niejednolite.

Poznań, 26. 2. Urz. not. za 100 kg fr. stacja załad. ładunki wagon., dostawa natychmiastowa. Żyto 19—21, pszenica 37—39. jęczmień zwykły 19—20, brow. 21—23, owies 20.50—21.50. mąka żytnia 65% 33.50—34.50, 70% 32—33, pszenna 65% 57.50—60.50, ospa żytnia 13.75—14.75, pszenna 16.25—17.25, ziemniaki fabr. 2.30, seradela 20—23, groch polny 29—30, Victoria 38—42, łubin żółty 18—20, niebieski 13,50—14.50. płatki ziemn. 13.50—14.50, koniczyna czerwona 190—275, biała 180—250, żółta 70—80, szwedzka 190—250, wytłoki buracz. susz. 10—11. Tendencja spokojna

BYDŁO i MIĘSO.

Poznań, 26. 2. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 2, buhaji 14, krów 23, bydła 39, świń 410, cieląt 120, owiec 171, razem zwierząt 740. Ceny loco targ. Poznań łączy się z kosztami handl. Płacono za 100 kg. żywej wagi za: najprzedniejsze cielęta tuczne 100, średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 90, mniej tuczone cielęta dobre ssaki 80, liche ssaki 70, jagnięta tuczne i młode skopy tuczne 80, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 70, świnie pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 154, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 152, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 148—150, mięsiste świnie ponad 80 kg. 140, maciory i późne kastraty 110—140. Przebieg targu ożywiony.

DRZEWO i PRZETWORY.

Bydgoszcz, 26. 2. (U) Ceduła Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy z dnia 25 b.m. notowano za m³: płacono za bale ang. świerk. i jodłowe u/s 363 zł, za takież sosnowe u/s 344 zł, — IV klasa 267.40 zł, za Standard. za kopalniaki sosnowe 3/8"×9" i 2½"×6½ płacono 22.90 za m³. a 16.23 za mp: wszystko franko wagon Gdańsk; za dykty klejone olchowe 3 i 4 mm. — 138×118 cm żądano za I gat. 458.40 zł. II gat. 383.90 zł, III gat. 353.60 zł IV gat. 276.90 zł, wszystko stacja załad. Różanka n/Wilja, oferowano 300 m³ olchy fornierowej o przec. średnicy 34/35 cm, w czubku od 25 cm franko stacja Klewań po 47.70 zł — bez odbiorców, płacono za osikę zapałczaną od 25 cm w czubie i dług. od 2.20 m franko stacja załadowania 42 zł, żądano za odziomkowe kłoce topolowe fornierowe (bez sęków), średnicy w czubie od 40 cm wzwyż dług. od 3 m. wzwyż franco granica pol.-niem. 15?.80 zł, jesionowy suchy materjał tarty, grub. 21.28, 78 mm. z obustronnym cłem franco stacja 280.50 zł w żądaniu, sosnowe kopalniaki w wymiarach kupującego oferowano franko st. załad. Klewań po 13.50, za kloce dębowe, średn. w czubie od 35 cm na klepkę (bindrę) franko st. załad. płacono 38.75, w poszukiwaniu: dłużyce sosnowe średn. 20 cm w cieńszym końcu, sosnowe słupy telegraficzne, białe strugane, papierówka świerkowa świeżego cięcia, bale bukowe, suche gr. 2"—4".

MĄKA.

Grudziądz, 26. 2. Ceny na mąkę w hurcie za 100 kg w zł: mąka pszenna 60% — 62 zł, — żytnia 65% — 38. ospa żytnia 17 — pszenna 19. śrut żytni 28 — mieszany 28 kasza jęczmienna 48, pęczak 48. Tendencja spokojna.

Katowice, 26. 2. Mąka w detalu za 1 funt: wyborowa 0.40, pszenna 0.35, żytnia 70% 0.20, — 65% 0.21. Tendencja bez zmiany.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, sobota, 27 lutego 1926 r.

KALENDARZ: Sobota 27-go lutego Anastazji op.
Niedziela 28-go Romana op.
Wschód słońca 6 53 zachód 7 34
Wschód księżyca 18 22 zachód 7 3 2

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 20 do 27 lutego apteka „Pod Orlem", ulica Trzeciego Maja 25, telefon 360.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w sobotę, premjera świetnej farsy Arnolda i Bacha pt.: „DON JUAN MIMOWOLI". W świetnej tej farsie, pełnej słownego humoru i sytuacyjnego dowcipu, a któremi to środkami autorzy lansują wprost niezrównanie przez całe trzy akty — robiąc z dobrodusznego i Bogu ducha winnego buchaltera Don Juana narzucając mu romans z uroczą artystką kinową. Pierwszorzędną obsadę stanowią pp. Elertowiczowa, Fiszerówna, Opolska, Wiesławska, Zasławska, oraz panowie: Chmurkowski, Cybulski, Dąbrowski, Panek, Szafrański. Farsę reżyseruje p. Feliks Chmurkowski, który zarazem odegra tytułową rolę.

W niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu dramat w 4-ch aktach L. H. Morstina pt.: „SZLAKIEM LEGJONÓW". Wieczorem o godzinie 8-mej po raz drugi farsa 3-aktowa Arnolda i Bacha pt.: „DON JUAN MIMOWOLI".

W poniedziałek po raz trzeci farsa p. t.: „DON JUAN MIMOWOLI".

*

—** **STAN POGODY.** Według danych państwowego instytutu meteorologicznego. W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda chmurna i mglista, o temperatura powyżej 0° w środku i na zachodzie kraju. Na północy i wschodzie notowano mróz, dochodzący do —9° (Wilno). W Niemczech w dalszym ciągu padały deszcze. W Anglji na pobrzeżach Francji notowano pogodę pochmurną. Pogodnie jedynie było we Francji południowej i Szwajcarji. Cały półwysep skandynawski cechowała pogoda pochmurna o temperaturze powyżej 0° w Norwegji i lekkim mrozie w Szwecji. W Rosji panowała pogoda mroźna o temperaturze dochodzącej do —2° (Wiatka). Jeszcze mroźniej było z Uralem (—23° Surgut). W Zakopanem temperatura wynosiła zrana —1° najniższa z nocy —3°, najwyższa onegdaj + 4°. Notowano opad z deszczu i śniegu, bez tworzenia się pokrywy. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 5°, najniższa 1°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: wzrost temperatury i odwilż na całym obszarze kraju. Zachmurzenie duże, mglisto i deszcze. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

—** **SZTUCZNE PTAKI - OLBRZYMY NIE BOJĄ SIĘ ZIMY.** Według ostatnich raportów, złożonych ministerjum kolei w styczniu rb., dokonano ogółem 106 lotów na aparatach żeglugi cywilnej. Ogółem w miesiącu tym płatowce przeleciały 36.397 klm. Ogółem przewieziono 296 podróżnych i 3.850 kg. ładunków. Najpunktualniej kursowały samoloty na linjach Warszawa-Kraków i Kraków-Wiedeń (100 proc. punkt.) Najwięcej zakłóceń doznała punktualność lotów na linji gdańskiej (83 proc. punkt.).

—** **Z KANCELARJI PARAFJALNEJ.** Czas komunji św. wielkanocnej rozpoczął się w naszej parafji na mocy osobnego indultu papieskiego z pierwszą niedzielą czterdziestodniowego postu i trwać będzie do drugiej niedzieli po Wielkanocy, tj. do 18-go kwietnia br. Dla celów statystycznych wydaje się w kancelarji parafjalnej w dni powszednie od 10 do 12 i od 5 do 7 karteczki, które należy oddać przy konfesjonale. Uprasza się gorąco, aby z pierwszych tygodni korzystali dla własnej wygody przedewszystkiem ci, którzy mało mają czasu, albo są chorzy lub słabi. W każdą niedzielę postu odprawia się o godzinie 3-ciej Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnem, w każdy piątek nabożeństwa Drogi Krzyżowej, o godz. ½6 dla młodzieży, o godz. ½7 dla dorosłych. Spowiedzi słucha się codziennie od ½7—10 pozatem w środy i soboty od 5 popoł. W czwartek, 4-go marca od 5-ej słuchać się będzie również spowiedzi ze względu na pierwszy piątek miesiąca. W piątek odprawi się uroczystą mszę św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Rekolekcje czyli ćwiczenia duchowne dla **Bractwa Matek Chrześcijańskich i dla Towarzystwa Czytelni dla Kobiet** rozpoczną się w czwartek, 4-go marca br. o godzinie 5-tej w kościele Ducha św. przy ulicy Klasztornej. Wstęp dozwolony tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej. Która z pań pragnie brać udział w rekolekcjach, powinna zapisać się do jednej z tych organizacyj. Do Bractwa Matek Chrześcijańskich zapisuje się w kancelarji parafjalnej codziennie od 10 do 12-tej i od 3 do 4-ej. do Towarzystwa Czytelni dla Kobiet u przewodniczącej p. Kruszonowej (ul. Toruńska).

Zebrania: w niedzielę o godzinie 5-tej odbędzie się w gimnazjum żeńskiem przy ul. Trynkowej **Walne Zebranie Stowarzyszenia Kat. Młodzieży Żeńskiej.** — W poniedziałek o godzinie 6-ciej zebranie członków **Dzieła Dziecięctwa Pana Jezusa** w salce parafjalnej. — W poniedziałek o godzinie ½8 w salce parafjalnej zebranie **Towarzystwa Czeladzi Katolickiej.** Na porządku obrad wykład o książkowości rzemieślniczo - kupieckiej. (—) **ks. Dembek, dziekan.**

—** **ODZNACZENIE ORDEREM POLONIA RESTITUTA.** Wczoraj w południe wręczył p. prezydent miasta Włodek w swoim gabinecie, w obecności wiceprezesa Rady Miejskiej p. Samolińskiego i starszych urzędników miejskch, geometrze miejskiemu p. Florjanowi Federskiemu, order Polonia Restituta, nadany mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej za zasługi położone na polu ustalenia granic Państwa Polskiego. W przemówieniu swem zaznaczył p. prezydent, iż niejednokrotnie miał sposobność rozmawiać z byłymi członkami międzynarodowej Komisji Granicznej, którzy zawsze z uznaniem o pracach p. Federskiego się wyrażali, tak, iż z całem zadowoleniem order ten mu wręcza. Redakcja „Głosu Pomorskiego" przesyła panu Federskiemu szczere gratulacje.

—** **KONFERENCJE RELIGIJNE.** Staraniem ks. dziekana Dembka, odbywają się w naszem mieście konferencje religijne (rekolekcje), dla panów z akademickiem wykształceniem. Konferencje prowadzi O. wizytator Słomiński Z. M. z Krakowa w kaplicy Sióstr Elżbietanek przy ulicy Rybackiej. Dość liczne grono osób, korzysta chętnie z powyższej uczty duchowej, unosząc za każdym razem, silne i dodatnie wrażenia z głębokich wywodów O. Słomińskiego, doskonałego psychologa i mówcy. Ks. Dziekanowi jesteśmy bardzo wdzięczni za urządzenie konferencji. Gdyby tak co roku mogły się one odbywać i żeby zawsze był tak dobry prelegent, byłoby to bardzo wskazanem. Dziś w sobotę, ostatnia konferencja, jak zwykle o godz. 8 wieczorem.

—** **CIEPŁO CZY ZIMNO?** Już dawno nie było takiego roku, w którymby w lutym musiano nosić ubranie i płaszcze wiosenne. O ile mnie pamięć nie myli, to rok 1921 był trochę do obecnego podobny; wiosna wówczas zaczęła się coś w połowie marca, dziś z początkiem lutego. Tak samo było i w roku 1924 tylko że z inną porą roku. Jesień cudowna wtedy trwała aż do Bożego Narodzenia. Wszystkie te zjawiska pozostaną dla nas zawsze niewytłomaczone. W każdym razie prawdą zdaje się być, że olbrzymia fala ciepła — o której pisaliśmy przed kilku tygodniami — a która nawiedziła w grudniu Europę, zdaje się trwać nieprzerwanie, pomimo kilkudniowych silnych mrozów, jakie pojawały się w styczniu. Doniesienia uczonych, oparte na starannych studjach i obserwacjach, jak również komunikaty instytutów meteorologicznych powiadają, że mrozy i śniegi już nie powrócą, że ciepła pora pozostanie. Nasuwa to jednak niektórym słuszne poniekąd, obawy, że w takim razie tak wiosna jak i lato będą mniej ciepłe niż zazwyczaj, oraz że zima tegoroczna będzie bardzo ostra i śnieżna. Wszystko to są narazie tylko przypuszczenia i domysły, które oczywiście niewiadomo, czy się sprawdzą. Tymczasem bądźmy zadowoleni z tego co jest. Boć przecież w porze ciepłej i wydatków jest mniej na opał i bezrobotni mogą prędzej znaleźć pracę. A to już dużo znaczy.

—** **KRZEWY PUSZCZAJĄ.** Panujące dłuższy czas ciepło, wywabiło zdrobniutkich pączków krzewów delikatny jak tchnienie wiosny liść, o barwie seledynu i lśnieniu jedwabiu. Gdyby to było później, powitalibyśmy cię młoda runi z radością, dziś jednak przewidujemy, że czyha jeszcze mróz, który brutalnie zgasi twój uśmiech przedwiośnia!

—** **PRZYBÓR WISŁY.** Stopniowy przybór Wisły — spowodowany gwałtownemi odwilżami w górach — trwa w dalszym ciągu. Mniej więcej na dobę poziom wody podnosi się o 5 do 6 centymetrów. Dziś zrana poziom wynosił — 195 cm. Pomimo tego żegluga odbywa się zupełnie normalnie.

—** **ŚLIMAKI JAKO PASZA.** W licznych miastach nadwiślanych zaciekawiają stosy skorup ślimaczych, złożonych na miedzach i przydrożach. Otóż mieszkańcy łowią ślimaki, które w pewnych miejscach we Wiśle tworzą grube warstwy. Po ugotowaniu tychże, skorupa otwiera się, a ślimaki, które po ugotowaniu same wypadają, podrzuca się kaczkom i świniom na żer, gęsty zaś rosół, podobny do kondensowanego mleka również dostaje się trzodzie chlewnej, przedewszystkiem prosiakom, które na takiej paszy niezwykle dobrze się rozwijają.

—** **CZYTELNIKOM** naszym zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie władz w dziale urzędowym tyczące się sprawy meldowania.

—** **TYDZIEŃ TANIEJ KSIĄŻKI"**, urządza obecnie księgarnia „Wiedza". Polepszenie bytu, poczytności i popularności książki rodzimej, powinno każdemu być obowiązkiem, dlatego też poparciem imprezy księgarni „Wiedza" gorąco wszystkim polecamy.

—** **WIECZORNY KURS GOTOWANIA W SZKOLE GOSPODARCZEJ** w Grudziądzu, ul. Trynkowa 19, rozpocznie się 2 marca br. o godzinie 6-ej wieczorem.

—** **Z ŻYCIA MUZYCZNEGO.** Dnia 23-go bm. odbył się w „Królewskim Dworze" wieczór muzyczny, na którym odegrane zostały między innemi kompozycje znanego w naszem mieście wirtuoza p. Ferdynanda Quiquereza. Utwory te, odznaczające się oryginalnością tematów i barwnością instrumentacji, znalazły duże uznanie wśród licznie zgromadzonej doborowej publiczności, czego wyrazem były głośne brawa, jakiem darzono wykonawców. Orkiestra zwiększona pod batutą kapelmistrza Sikory, który wykonał z wielkim zacięciem własne solo skrzypcowe, nadała utworom niezwykle staranną oprawę, przyczyniając się w wysokiej mierze do ich powodzenia. Powtarzanie takich wieczorów zostałoby życzliwie widziane przez zwolenników muzyki kameralnej.

—** **„WIELKOPOLANKA W NOWEJ SZACIE.** P. Władysław Przybyłowicz — nowy właściciel „Wielkopolanki" — zabrał się odrazu energicznie do pracy. Malarze, murarze i stolarze pracują bez wytchnienia nad odnowieniem i odświeżeniem lokalu, który z dniem 28-go lutego — jako w dniu otwarcia — ma przybrać imponującą postawę zewnętrzną. Dowiadujemy się, że nowy gospodarz przygotowuje dla publiczności szereg miłych niespodzianek, m. in. bilard, co niewątpliwie przyjmą liczni w naszem mieście amatorzy tego sportu z radością i zadowoleniem.

—** **BIAŁY TYDZIEŃ W FIRMIE SZMECHEL & ROZNER,** żywo zainteresował zarówno klientelę miasta, jakoteż i prowincję. Ogromna zniżka cen na poszczególne towary, daje każdemu możność poczynienia większych zakupów, o czem też świadczy ożywiony ruch w składzie. Pomysłowe dekoracje wewnętrzne i okien wystawowych ściągają codziennie rzesze widzów, co zresztą firma sama poleca bez przymusu kupna.

Ogniste strzały.

W mieście naszem jest pewien sławny korepetytor łaciny. — Czy wiecie kto ma rozmarzone oczy? — Święta racja, panie T. M., święta racja. — Krzewiciele idei sokolej cieszą się nadzwyczajną popularnością.

Grudziądz, 27 lutego.

(178.) Ugodzony celną strzałą pani **Stefy Kasynównej**, kieruję ją w ofiarne serce p. **Antosia Paczkowskiego**, ul. Kwiatowa i p. **Franciszka Fitzermanna**, ul. Cegielniana nr. 3. Na rzecz głodnych dzieci składam 5 zł. — **Norbert Lange, „Hotel Centralny".**

(179.) Zraniona ognistą strzałą **Ruty Pastwikowskiej** odrzucam ją z całą siłą, jaką tylko posiadam w biurko ks. wikarego **Mańkowskiego J.** (kościół św. Krzyża), w kędzierzawą czuprynę **Wacka Słupskiego** (uczeń VI. kl. gimn. klas.), następnie w sławnego korepetytora łaciny **Lutka Pyszorę** (uczeń VII kl. gimn. klas.), również w idealną postać **Olka Jankowskiego** (Tuszewo). Dla biednych dzieci składam 1 złoty. — **Mela Tomaszewska.**

(180.) Odrzucam strzałkę, którą dostałem od **Gerarda Kaczmarka**, w stronę **Mieczysława Katafijasza, Zdzisława Kraeskiego** i **Franciszka Feszryjdra.** Załączam 1 złoty. — **Leon Bruss.**

(181.) Trafiony celną strzałą p. **A. Masłowskiego** 16 p. a. p., odrzucam takową w szlachetne serce p. **A. Szczepanowskiej** (Forteczna), w rozmarzone oczy nauczycielki p. **L. Wojtaszewskiej** (Kościuszki), oraz w ofiarną kieszeń profesora muzyki p. **F. Niklewicza** (Trynkowa), w dolarową kieszeń p. **E. Balcerowicza** (ul. Mickiewicza) i w zakochanego p. **J. Grajewskiego** (Toruńska). Na biedne dzieci składam 5 zł. — **Wincenty Niklewicz.**

(182.) Strzałką Szan. Pani **Izabeli Szwerowej** trafiony w mój zrujnowany portfel, ciskam takową w pękatą kieszeń p. **L. Stetkiewicza** (właśc. fabryki pończoch) w nadziei, że na taki cel doniosły nie poskąpi grosza. Drugą strzałkę rzucam w b. sympatyczną p. **L. Łabudowę** (Lipowa 33), oraz b. milutkę p. **Zofię Moniuszko.** Załączam 2 zł. — **Wład. Sozykowski.**

(183.) Ugodzony sympatyczną strzałą p. **H. Filipkowskiej**, spieszę złożyć na wiadomy cel 2 zł. i skierowuję dalszy pęd tejże w stronę koleżanek **W. Ungeheuerównej, H. Bortkiewiczównej, H. Krancównej, A. Drogoszewskiej** i kolegi **W. Derysza** i zwracam uwagę miłych koleżanek i kolegów, iż jak wynika z wyjaśnienia „Głosu Pomorskiego" nr. 44, zarysowuje się bardzo smutny wynik, gdyż codzień zmniejsza się ten miły szał wypuszczania tak pięknych strzał, a więc należałoby rozszerzyć i podtrzymać w wyższym napręźeniu tak sympatyczną, miłą i pożyteczną dla biednych dzieci zabawę. — **T. M.**

(184.) Ugodzony tajemniczą strzałą nieznanej diany, odrzucam ją w torebkę bardzo ofiarnej i uczynnej p. prezesowej **Terbertowej**, ul. Chełmińska 7, oraz w portfel zacnego filantropa naszego miasta p. dyrektora Szkoły Budowy Maszyn inż. **E. Herzberga** i profesorów tejże uczelni pp. inż. **Boberskiego**, inż. **Grabowskiego**, prof. **Jurkiewicza**, dr. **Lachowskiego**, inż. **Mazurskiego**, prof. **Malinowskiego**, inż. **Markowicza**, prof. **Niemca**, prof. **Piwowarczyka**, inż. **Swięcickiego**, inż. **Trawińskiego**, prof. dr. **Weltera**, prof. dr. **Zwierzańskiego** i inż. **Zalińskiego.** Na biedne dzieci składam 3 zł. — **Kazimierz Szydzikowski.**

(185.) Ugodzony niespodzianie celnym strzałem pocisku ognistego p. **M. Konarkowskiego**, daję chętnie na biedne dzieci zł. 3 i kierując ten miły pocisk ognisty w ofiarne serce i obfitą kieszeń krzewiciela idei sokolej naczelnika Okr. drh. **Piotra Dostatniego**, urzędn. Izby Przemysł. Handl. w pełny portfel ulubieńca sportu sekr. Okr. drh. **Juljana Maciejewskiego**, dyrektora domu karnego, gorliwego działacza sokolego drh. **Stanisł. Szłapkę** ul. Lipowa 51, w gruby portfel radnego miasta mistrza piekarskiego **Bazyli Spychałę**, Forteczna 7, w oziębłe serce byłego naczelnika gniazda drh. **Winc. Urbaniaka**, ul. Lipowa, w pełne dobrocią serce, a w sutą kieszeń p. **Józefa Fojucika**, Mickiewicza 4, w złoty zegarek miłosiernego zegarmistrza p. **Bronisł. Jasińskiego**, skład jubilerski, przy ul. Mickiewicza, w ciężką igiełkę, a chudą kieszeń mistrza krawieckiego p. **Franciszka Misiek**, ul. **Szewska 17**, w świecącą kieszeń z lakieru p. kamasznika **Bolesława Deszczyńskiego**, Mickiewicza 4, w dzielnego sportowca, a teraźniejszego naczelnika sokoła drh. **Alojzego Drzewuszewskiego**, ul. Lipowa 11, i drh. wiceprezesa sokoła **Alojzego Szubrycha**, ul. Moniuszki 6. — **Wincenty Banaszak.**

SPROSTOWANIE. Ognistą strzałę rzuciłam na p. mjr. rez. **Droueta**, którego nazwisko, poprzednio mylnie wydrukowano. — **Kazimiera Maciejewska.**

Z srebrnego ekranu

KINO ORZEŁ: „W IMIENIU CARA".

Późnym wieczorem wraca do domu ulicą stolicy Rosji, młoda studentka medecyny. Po drodze zabierają ją przemocą do sanek, trzej rozbawieni i pijani oficerowie gwardji cesarskiej., wiozą na krańce miasta do ustronnej garsoniery, i tam, jeden z nich, najbogatszy i najprzystojniejszy, hrabia Michajłow — bezbronną i zmęczoną shańbia.

„W imieniu cara", — który przypadkowo dowiedział się o całem zajściu — hrabia Michajłow poślubia biedną Sonię, i potem wszyscy trzej zostają zesłani na Sybir, a mszcząc się na studentce nie wyjawiają jej mimo rozkazu władcy, próśb dowódcy pułku, krewnych i samej Soni — który właściwie z nich jest ojcem dziecka.

Nieszczęśliwa matka, chcąc koniecznie wiedzieć, kto jest ojcem jej dziecka, jedzie po dwóch latach do skazańców i... ha! dalej już nie napiszę, idźcie zobaczyć zakończenie do kina.

Obraz jest naprawdę jednym z pierwszorzędnych, jakie w ostatnich czasach zjawiały się na ekranie grudziądzkich kin. Pomijaąc już treść, która doskonale odzwierciadla stosnnki, panujące w dawnej, carskiej Rosji, a której przebieg widz wprost pochłania, dzięki jego szybkiemu i fascynującemu biegowi, głęboki pokłon, należy złożyć w stronę reżyserji.

Praca reżysera jest niesłychanie staranna i precyzyjna, pełna kapitalnych pomysłów i inowacyj. Każdy, nawet najdrobniejszy moment jest umiejętnie wyzyskany.

A jeśli do tego dodać jeszcze piękne dekoracje i bardzo dobrą grę artystów, z uroczą Lyą de Putti (podobno jest ona naszą rodaczką) na czele, otrzymamy całość, godną rzeczywiście zobaczenia i pochwały.

Jest zadziwiające, że kierownik kina Orzeł p. Poletyłło mimo niesłychanych trudności finansowych i rzeczywistemu brakowi dobrych filmów, potrafi jednakże wybrać zawsze najlepsze z nich, posiadające dużo pierwiastków artystycznych.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zarząd Stowarzyszenia Techników w Grudziądzu,** podaje członkom do wiadomości, że dnia 10-go marca br. o godzinie 20-tej, odbędzie się w lokalu Państw. Szkoły Budowy Maszyn walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. wybór marszałka, 3. sprawozdanie ustępującego zarządu, 4. sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5. udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 6. wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 7. wolne wnioski.

W razie niestawienia się 30 proc. do stow. przynależących członków, w pół godziny po wyznaczonym terminie odbędzie się następne walne zgromadzenie, którego uchwały są prawomcne. (5825)

—(rt) Zebranie dyskusyjne Związku Ludowo - Narodowego Koła Grudziądz, odbędzie się ze względu na konferencje religijne dopiero w czwartek, dnia 4-go marca br. o godz. 8 wieczorem w salce Sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22.

Na porządku obrad między innemi wykład. O udział członków i sympatyków uprasza (5864)

Zarząd Związku Lud. - Narod. Koła Grudziądz.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Miesięczne zebranie Tow. Czyt. dla Kobiet, **odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go marca o godzinie 7-mej wieczorem w auli gimnazjum** matem. - przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza. Na program składa się: wykład p. Szmańdziny: „O pracy zawodowej kobiet", deklamacja artystki p. Elertowiczowej, komunikaty Gł. Zarządu kat. Związku Polek i sprawa rekolekcji. Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia — wpisywanie członkiń i odbieranie składek również przed posiedzeniem. O jaknajliczniejszy udział uprasza uprzejmie (5877) **Zarząd.**

—(rt) **Zarząd Koła Oficerów Rezerwy** podaje do wiadomości członkom, że dnia 8-go marca br. odbędzie się „Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła" w kasynie Oficerskiem 64 p. p. o godzinie 19-tej z następującym porządkiem obrad: Uzupełnienie wyboru członków: 1. Zarządu, 2. Sądu Honorowego' 3. Delegatów Koła, 4. Zakres obowiązków członków Zarządu, 5. uchwalenie wysokości djet i innych wydatków, 6. Wolne wnioski i głosy. (5882) **Zarząd.**

—(rt) **Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży żeńskiej przy Farze.** Dnia 28-go lutego br. o godzinie 5-ej popołudniu odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego roczne walne zebranie, na które się członków honorowych, szanownych rodziców druhen i gości jaknajuprzejmiej zaprasza (6256) **Zarząd.**

—(rt) **Zarzad Towarzystwa Powstańców i Wojaków** podaje do wiadomości członkom, że miesieczne zebranie tow. odbędzie się dopiero we wtorek, dnia 9-go marca br. o godz. 7-mej wieczorem w sali zebrań p. Zielińskiego przy ul. Długiej nr. 16.

Na porządku dziennym m. in. będzie również odczyt sławnego prof. ks. Ponczka o Staszicu. Ze względu na to, Zarząd Tow. uprasza o jaknajliczebniejszy udział członków, jak również szan. gości i sympatyków tow. (5900) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Gimn. „Sokół" w Grudziądzu** podaje Szan. drh. do wiadomości, że wnastępnych dniach wysyłamy posłańca po składki miesięczne. Przypominamy Szan. drh., że obwiązkiem każdego druha jest zapłacić składki za przeszły rok, w przeciwnym razie nastąpi wykreślenie z listy. Czołem! (5911) **Zarząd.**

—(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża** (Chełmińskie Przedmieście) podaje niniejszem do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go marca br. o godzinie 5 popołudniu w szkole im. Królowej Jadwigi, przy ul. Rzezalnianej. O liczne przybycie członków prosi (5910) **Zarząd.**

—(rt)**Związek Pracowników Kupieckich oddział Grudziądz.** Przypominamy członkom, że w niedzielę, dnia 28-go lutego br. zwiedzamy fabrykę Herzfeld i Victorius. Zbiórka o godzinie 10-tej przed południem na ulicy 3-go Maja przed gmachem fabryki. (5903) **Zarzad.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** W czwartek, dnia 25 bm. zakończyła swój żywot doczesny po ciężkiej operacji, członkini Towarzystwa Czytelni dla Kobiet, ś. p. M a r j a Z a w a c k a. Celem oddania ostatniej przysługi śp. Zmarłej upraszam uprzejmie członkinie o wzięcie udziału w pogrzebie, który się odbędzie w poniedziałek, dnia 1 marca o godz. 3,30 popoł. z kostnicy szpitala miejskiego. Zbiórka ze sztandarem o godz. 3.15 przed szpitalem (5907)

(—) **H. Kruszonowa,** przewodnicząca.

—(rt) Zawiadamia się, że lokal **Pomorskiego Klubu Myśliwskiego** został z dniem dzisiejszym przeniesiony do własnego lokalu przy ulicy Mickiewicza 28, P. Małuszewskiego (dawniej Marx). (5916)

—(rt) **Towarzystwo Czeladzi Katolickiej.** W poniedziałek, dnia 1-go marca br. o godzinie ½8 wieczorem, odbędzie się w salce parafjalnej zebranie Wykład oksięgowości przemysłowo - handlowej wygłosi p. rektor Dominikowski. O liczny udział członków prosi (6292) **Zarząd.**

Żołnierz na posterunku poddał się rozpaczy.

Samobójstwo kaprala z tęsknoty za rodzicami przepadłymi w Rosji.

W a r s z a w a, 26 lutego.

Wczesnym rankiem na posterunku przy forcie Haukego w Cytadeli popełnił wczoraj samobójstwo z przyczyn niezupełnie wyjaśnionych, kapral 18 pułku artylerji polowej, 24-letni Wacław Włodziański.

Samobójstwo popełnił w niezwykle skomplikowany sposób. Przywiązał mianowicie sznurek do cyngla karabinu, lufę przystawił do piersi, poczem nogą szarpnął za sznurek.

Strzał był celny — kula przeszyła serce.

Wojskowe pogotowie wezwane z komendy miasta przewiozło zwłoki do kostnicy przy szpitalu Ujazdowskim.

Włodziański służył w wojsku od 7-miu lat i zdołał sobie zaskarbić uznanie przełożonych, a przyjaźń kolegów. Pracą i pilnością w służbie zdobył naszywki kaprala.

Cóż więc było przyczyną rozpaczliwego czynu?

Koledzy twierdzą, że straszna tęsknota za rodzicami, których Włodziański pozostawił w Rosji i oddawna już nie miał o nich żadnych wieści.

Nieraz pono mawiał, że życie dlań nic nie jest warte bez ukochanych rodziców.

Jak to było panie wojewodo?

Wojewoda tarnopolski wytłomaczy rządowi kradzież aktów mobilizacyjnych.

W a r s z a w a 26 lutego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało do Warszawy wojewode tarnopolskiego, p. Zawistowskiego. Wojewodą złożyć ma rządowi wyjaśnienia w sprawie kradzieży aktów mobilizacyjnych i dokumentów policji politycznej w starostwie borszczowskiem.

Jak wiadomo, z dokumentami temi zbiegł do Rosji sowieckiej posterunkowy policji konnej z Zalesia nad Zbruczem, Kośćka, który pełnił służbę szpiegowską na rzecz Sowietów — o czem przedwczoraj donosiliśmy.

Dyskusja dygnitarzy czarnogórskich.

Policzkujący „archirej" i kopiący burmistrz.

Na posiedzeniu likwidacyjnem komitetu, utworzonego dla przyjęcia króla jugosłowiańskiego Aleksandra, przyszło do gwałtownej wymiany zdań między biskupem prawosławnym a burmistrzem Cetynji.

Krewki biskup uderzył w twarz burmistrza, który w odpowiedzi kopnął dostojnika kościelnego w plecy. Rozindyczonych przeciwników rozdzielać musiała policja.

*

Z życia Stow. Chrz. Nar. Naucz.

BRODNICA.

Dnia 13-go bm. odbyło się walne zebranie Koła Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa, w auli szkoły wydziałowej, przy współudziale prawie że wszystkich członków. Zebranie zagaił prezes rektor p. Kolasiński, witając imieniem zgromadzonych insp. szkolnego p. Kozikowskiego oraz p. Kalinowskiego, wydelegowanego przez Pomorski Zarząd Okręgowy. Po załatwieniu sprawozdań i dokonaniu uzupełniających wyborów do Zarządu Koła, przedstawił p. Kalinowski propozycję Zarządu Okręgowego w związku ze zjazdem okręgowym, który w tym roku ma się odbyć w Brodnicy. Po ożywionej dyskusji dokonano wyboru rozmaitych komisyj, które będą kontynuowały prace, związane z organizowaniem zjazdu.

Na życzenie zgromadzonych dał p. K. niektóre wyjaśnienia w sprawach związanych z redukcją budżetu Min. W. R. i O. P. Po 2-godzinnych owocnych obradach zamknięto posiedzenie.

KOWALEWO.

W Kowalewie dnia 16-go stycznia 1926 r. odbyło się doroczne walne zebranie. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył prezes Grochowski, sprawozdanie kasowe p. Glabiszewski. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarzadowi, przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli: p. Grochowski (wybrany ponownie) jako prezes, sekretarka p. Zawadzka, skarbnik p. Glabiszewski. W dalszym ciągu uchwalono budżet na rok 1926 i postanowiono urządzić dnia 13-go lutego wieczorek taneczny.

Bibljotekę naucz. składającą się z 99 tomów, postanowiono powiększyć, a książki oprawić.

Nowemu zarządowi życzymy powodzenia w pracy.

*

Z Pomorza.

—** **OSIEK,** pow. starogardzki. **(Związek furmanów).** Przed kilku dniami zebrała się większa ilość rolników furmanów z Osieka i okolicy na sali Belau'a. Celem zebrania było przedsięwzięcie założenia związku, któryby czuwał nad polepszeniem doli tutejszych małorolnych obywateli, zmuszonych poza uprawą swej ziemi zajmować się wywozem drzewa. Na pierwszem zebraniu zapisało się 80 członków. Wybrano zarząd, w skład którego weszli pp.: 1. Mielewski jako prezes, I. Ślosarski z Karzankowa jako zast., Gniewkowski jako sekretarz, A. Szuta jako zast. i Bukowski jako skarbnik. Wybrano także na każdą poszczególną wioskę z okolicy męża zaufania, któryby czuwał nad dalszym rozwojem związku Zamiarem nowozałożonej placówki jest powierzyć swe dalsze losy Chrz. Zjednoczeniu Zawodowemu z siedzibą w Grudziądzu.

Z całej Polski.

—* **KRAKÓW. (Uchodźcy z kresów wschodnich w hołdzie śp. arc. Cieplakowi).** Staraniem stowarzyszenia Polaków uchodźców z kresów wschodnich, odbyło się we czwartek nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. arcybiskupa Cieplaka w kościele św. Anny w Krakowie.

(Aresztowanie czarnogiełdziarzy). Policja ujęła tutaj pięciu czarnogiełdziarzy, puszczających w obieg fałszywe 5-złotówki i zalewających niemi wschodnia Małopolskę.

(Tragedja na tle mieszkaniowem). W Warszawie rozegrała się tragedja na tle mieszkaniowem. Otóż przy ulicy Bugaj zamieszkiwał niejaki Roman Rutkowski z żoną i dwojgiem dzieci z zawodu fryzjer. Otóż Rutkowski wszczął zatarg z Stanisławem Kołoszczykiem, bratem właścicielki domu, który starał się eksmisować Rutkowskiego; ten zrozpaczony w przystępie zdenerwowania wystrzałem z rewolweru pozbawił życia Kołoszczyka. (d)

(Kradzież w konfesjonale). Aresztowano onegdaj Maksymiljana Płochackiego w kościele św. Florjana, który stanąwszy w ogonku przy konfesjonale, udając, że chce się spowiadać, skradł spowiadającemu księdzu czapkę z ławki. (d)

(Samobójstwo w aucie). 20-letni Lucjan Nadolski siadł do auta onegdaj wieczorem i wystrzałem y rewolweru pozbawił się życia. Powodem zabójstwa brak zajęcia. (d)

TURBAN.

Małe, filcowe kapelusiki zdobyły sobie niezwykłą sympatję wszystkich kobiet i trwają już trzeci sezon z rzędu. Daremne były wszelkie próby lansowania dużych kapeluszy.

Kapryśne zwykle i ciągłych zmian żądne piękne panie, tym razem nie chciały się rozstać z ulubionym małym kapelusikiem, który nie męczy głowy i trzyma się mocno na krótko ostrzeżonych loczkach.

Jednakże ten miły kapelusz ma swoje wady! Jest zupełnie nie do użytku przy strojniejszej trochę sukni. Żaden z wielkich magazynów nie próbuje już wznawiać dużych kapeluszy, wobec tej wyraźnej do nich niechęci, ale w witrynach obok upartych filcowych kapelusików, ukazał się nowy model, specjalnie do strojniejszych tualet. Jest nim noszony już kiedyś i dawno zapomniany turban. Nie jedwabny ani aksamitny, który był modny ongiś, tylko z brokatu lub lamy, jarzący, lśniący i mieniący się wszystkiemi barwami tęczy, w tonach najdelikatniejszych pastelów, w kolorach najbardziej buntowniczo jaskrawych.

Turbany te podobają się bardzo, są wygodniejsze jeszcze od filcowych kapelusików, a wyglądają bardzo strojnie i nadają się do każdej wieczorowej tualety.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

„GŁOS POMORSKI”

każdego czasu zaabonować można lub pojedyncze egzemplarze nabyć w następujących agenturach:

Grudziądz:

p. Apelt, skład kolonjalny, Droga Łąkowa 3
„ Bannach, handel mąki, Kościuszki 7 a
„ B-cia Bażańscy, księgarnia, Lipowa 1
„ Bieńkowski, skład cygar, Strzelecka 1 a,
„ Cysarski, skład kolonjalny, ul. Chełmińska 52.
„ Dudziak, skład kol., Lipowa 19,
„ Demski, skład kol., Cegielniana 20,
„ Dunajski, skład kolonjalny, Kalinkowa 1,
„ Fuchs, skład kol., 3-go Maja 5/6,
„ Frost, skład kol., Brzeżna 12,
„ Gać, skład kol., Nadgórna 48,
„ Gański skład kol., Lipowa 33.
„ Genderka, skład kol., Biskupia 26,
„ Giersz, skład kol., Małe Tarpno,
„ Górny, skład kol., Rzezalniana 20,
„ Grabowski, skład kol., Tuszewska Grobla 40,
„ Grubs, skład kol., Koszarowa 10,
„ Hanaszówna, skład kol., Koszarowa 18,
„ Hetmański, skład kol., Małe Tarpno,
„ Igliński, skład kol., Rzezalniana 19,
„ Jaster, skład kol., Koszarowa 18,
„ Jarzembowski, skład kol., Czerwonodworna 20,
„ Jaworski, skład kol., Chełmińska 73,
„ Jordan, skład materj. piśm., Lipowa 29.
„ Kostrzewski, skład kol., Kalinkowa 18.
„ Kamiński, salon fryzjerski. Chełmińska 89.
„ Kłosowski, skład kol., Chełmińska 67,
„ Kołodziejczak, skład kol., Lipowa 19,
„ Kreft, skład kol., Bracka 11,
„ Kruszona, skład cygar, Toruńska 22,
„ Kulerski Wład., księgarnia, Pańska 19,
„ Lewandowski, skład kolonjalny, Młyńska 4.
p. Lniski, skład cygar., Radzyńska 18 a.
„ Lewandowski, skład kol., Nadgórna 37,
„ Małachowski, skład kol., Nadgórna 64,
„ Musiński, skład cygar, Lipowa 45,
„ Müller, skład kol., Lipowa 61,
„ Müller, skład papieru i zabawek, Sienkiewicza 16,
„ Orzechowski, skład obrazów, 3-go Maja 11,
„Orient“, Polskie Biuro Ruchu, 3 Maja 41 II w podw.
„ Pańczyk, skład kolonjalny, Rzezalniana 2,
„Par“, Biuro Ogłoszeń, Toruńska 4,
„ Peto Feliks, skład cygar, Lipowa 7,
„ Polley, skład kolonjalny, Chełmińska 7,
„ Radtke, skład kol., Chełmińska 65,
„ Schmidt, skład kol., Chełmińska 46,
„ Schachschneider, Forteczna 28,
„ Smoliński, skład kol., Nadgórna 37,
„ Sontowski, skład kol., Rzezalniana 24,
„ Strzemski, skład cygar, Forteczna 11.
„ Tymiński, skład kol. Chełmińska 48,
„ Wawrzyniak, skład cygar, Plac 23-go Stycznia 29,
„ Wawrzyniak, skład cygar, Lipowa 3,
„Wiedza“, księgarnia. Wybickiego 33.
„ Wilczyński, skład kolonjalny, Biskupia 15,
„ Zieliński, skład kol., Matejki 8,
„ Zych, skład kol., Droga Łąkowa 12.

Brodnica:
p. Bułka, (księgarnia).

Bydgoszcz:
Polskie Tow. Księg. Kol. „Ruch“.

Chełmno:
p. Kocieniewski Fr., ul. Dworcowa, (kiosk).
Polskie Tow. Księg. Kol. „Ruch“.

Gniew:
p. Seemann, fryzjer, Rynek 28.

Gruta:
p. Poćwiardowski.

Grupa:
p. Rzepiński. Grupa—Plac.

Jabłonowo:
p. L. Schreiber (księgarnia), ul. Główna 2.

Kartuzy:
Polskie Tow. Księg. Kol. „Ruch“.

Laskowice:
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch“

Lubawa:
p. Szulc, ul. Gdańska 1.

Łasin:
P. Rost.

Mełno:
p. Fr. Stanowicki, (restauracja dworcowa).

Nowe:
p. Majewski, Rynek 3.

Nowemiasto:
p. Łazarewicz, (zakład fryzjerski)

Poznań:
Polskie Towarzystwo Księg. Kol. „Ruch“.

Radzyn:
p. Czechowski (skład cygar), ul. Dąbrowskiego.

Świecie:
p. Domachowski (drukarnia i księgarnia), Rynek 17

Toruń:
p. Ziółkowski, ul. Szeroka 46.

Na dworcu w Grudziądzu można także w niedzielę i święta „Głos Pomorski“ kupić.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Bemmy Ruszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie

o wypłacanie kuponów za rok 1925 do obligacyj wypuszczonych przez miasto Grudziądz.

W myśl reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 7. I. 1926. L. D. O. P. 6917/V oraz dekretu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16 stycznia 1926 r., L. dz. S. F. 202/26 wzywa się:

1. wszystkich posiadaczy obligacyj emitowanych przez miasto Grudziądz, którzy w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skar- z dnia 20. VII. 1925 r., Dz. Ust. Rz. P. Nr. 75, poz. 532 zgłosili takowe w tut. Magistracie do konwersji;
2. wszystkich posiadaczy wspomnianych obligacyj, którzy dotychczas obligacji do konwersji nie zgłosili, lecz byli w dniu 21. V. 1924 r. w posiadaniu takowych i są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, do zgłoszenia się w tut. Magistracie w celu wypłaty kuponów za rok 1925.

Przy zgłoszeniu należy przestrzegać następujące dane:

a) Obligacje należy przesłać w oryginale, które zostaną opatrzone stemplem treści tej, iż odsetki np. za pierwsze lub drugie półrocze 1925 zostały uiszczone;

b) jednocześnie ze zgłoszeniem winny być przedłożone dowody, dotyczące obywatelstwa właściciela obligacji oraz dowody obywatelstwa osoby, która była właścicielem obligacji w dniu 21 maja 1924 r.

Obliczenie wartości kuponu nastąpi na zasadzie § 2 ust. 1 oraz § 3 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 1026). 5902

Grudziądz, dnia 23 lutego 1926 r.

Magistrat miasta Grudziądza
(—) Włodek (—) Lipowski.

Obwieszczenie.

Podajemy do publicznej wiadomości, że z dniem 28 lutego br. likwiduje się biura meldunkowe przy I. II. i III. Komisarjacie Pol. Państw.

Zatem zameldowanie, odmeldowanie i przemeldowanie należy z dniem 1 marca br. zgłaszać w miejskim biurze meldunkowym, Ratusz I. pokój 11 i 12, w godzinach od 8—3.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę na rozporządzenie policyjne z dnia 8. VI. 1904 r. dot. obowiązku policyjnego meldowania się i na postanowienie karne w razie niezastosowania się do powyższego rozporządzenia, przewidujące karę do 30 złotych względnie areszt policyjny.

Zameldowanie stałego pobytu należy zgłosić natychmiast, najpóźniej w ciągu 6 dni i zawsze przedłożyć poświadczenie odmeldowania z ostatniej miejscowości zamieszkania.

Odmeldowanie należy zgłosić przed wyprowadzeniem się najpóźniej w ciągu 6 dni po wyprowadzeniu się.

Przemeldowania z jednej ulicy na drugą należy zgłosić w ciągu 3 dni.

Pp. oficerowie i wojskowi zawodowi są do powyższego obowiązku policyjnego meldowania również zobowiązani o ile zamieszkują prywatnie w mieście, o ile natomiast zamieszkują w koszarach, obowiązek policyjnego meldowania ciąży tylko na członkach rodziny i służbie.

Sublokatorów i służbę domową są zobowiązani meldować wydzierżawcy względnie pracodawcy.

Grudziądz, dnia 26 lutego 1926 r. 5901

Miejski Urząd Policyjny.
Prezydent Miasta (—) Włodek.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 1 marca br., o godz. 10 przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

2 autobusy marki Puch

Miejsce sprzedaży: ulica Mickiewicza u p. Lipińskiego, znajdujących się tam w przechowaniu.

5891 **Józefowicz**, kom. sąd.

Przymusowa licytacja

odbędzie się **dnia 4-go marca 1926 roku** o godzinie 12-tej w południe na podwórzu pana Teofila Plitt **w Nowymdworze.** Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu zafantowane:

bryczkę i źrebaka $1^1/_2$ letniego

za zaległe podatki powiatowe gminne, powiatowe od dochodowego, podatki majątkowe, karę za zwłoki oraz koszta egzekucyjne.

Nowydwór, dnia 24 lutego 1926. [5906

Jesionowski, sołtys.

KURSA NAUKOWE »WIEDZA«

pod osobistem kierow. Prof. Bogusława Butrymowicza

Kraków, ul. Studencka L. 14.

Przyjmują wpisy na drugie półrocze szkolne 1925/26.

KURSA OBEJMUJĄ:

1. **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno - przyrodnicze 1-roczne i 2 letnie.
2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas.
3. Kurs seminarjum nauczycielskiego jednoroczny i dwuletni.
4. Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny.
5. Analogiczne kursa pisemne wszystkich typów za pomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na Kursach „WIEDZA" udzielają nauk tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic.

Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent.

Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 5519

Prywatne

przygotowania do gimnazjum.

Z pozwolenia Kuratorjum Szkolnego udzielam lekcji celem przygotowania dzieci w wieku od 7 do 11 do klasy I, a od 11—14 do klasy II gimnazjum. — Także udzielam lekcji z matematyki do kl. IV. — Zgłoszenia od 10—2 i 4—7. **Piebańska,** Strzelecka 1a, podw. lewo I.

Opłaty miesięczne od 10 do 20 zł.

Sprzedaż Reklamowa

Niniejszem proszę zważać na ceny w moich oknach wystawnych, na które **udzielam**

do 6 marca przy zakupach ponad 5 zł

20% rabatu!

Gustav Kuhn

Grudziądz, Stara Rynkowa 1

Skład porcelany, szkła, sprzętów domow. i kuchen.

5889

BACZNOŚĆ!

Z powodu korzystnego zakupu materjałów, obniżam ceny moje następująco: [5822

6 pocztówek, wykonanie czarne	. .	**3—** zł
6 pocztówek, wykonanie bronzowe		**4^{50}** „
6 gabinetowych	. . . .	**10—** „
1 portret 18×24 cm	. . . .	**8—** „

Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania.

Wykonanie zdjęć artystyczne i solidne.

Zakład czynny od 8 rano do 7-mej wieczorem.

Zakład Fotografji Artystycznej

BOLESŁAW LANGE

Grudziądz, ulica Solna nr. 2.

Perborol



Jest jedynie najlepszym proszkiem do prania, nadaje bieliźnie śnieżną białość. Oszczędza czas, pracę i pieniądze.

J. M. WENDISCH SUKC. S. A. TORUŃ

DO NABYCIA WSZĘDZIE!

5883

Szanownej Publiczności m. Grudziądza i okolicy mam zaszczyt niniejszem zakomunikować, że kawiarnię

»WIELKOPOLANKĘ«

W GRUDZIĄDZU PRZY PLACU 23 STYCZNIA 23/24

telefon nr. 150

przejąłem od pana Stanisława Kowalczyka i po odrestaurowaniu jej nadal pod tą samą nazwą prowadzić będę.

5892

W niedzielę, dnia 28-go lutego r. b. o godzinie 12-tej w południe, nastąpi otwarcie mego lokalu

PORANKIEM ARTYSTYCZNYM

na który mam zaszyt Szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza i okolicy zaprosić. Popisy muzyczne bałabajek oraz śpiewu uprzyjemnią Szan. Publ. pobyt w moim lokalu, zaopatrzonym w pierwszorzędny bufet. Przystępne ceny oraz rzetelna i skora obsługa będą rękojmią solidności mego przedsiębiorstwa

Z poważaniem

Władysław Przybyłowicz, gospodarz.

DLA AMATORÓW DOBREJ HERBATY!

Żądajcie wszędzie wykwintne gatunki **Nr. 10, Nr. 12 lub Nr. 18**

Krajowa Hurtownia Herbaty w Warszawie, dawniej **Tow. M. Szumilin spółka akc. ul. Miodowa 25.**

Egzystuje od 1840 roku. **Firma polska i chrześcijańska.**

Zastępca na Pomorze: **Leon Fröhlich w Grudziądzu** ulica Ks. Budkiewicza nr. 16 — telefon nr. 165.

5?1

Feliks Lesiński, mistrz malarski

Grudziądz, ul. Kościuszki 2.

Przyjmuje wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące

Reperacje

przy zakładach przemysłowych i maszyn rolniczych, lokomobil i młocarń upraszamy już teraz uskuteczniać

HODAM & RESSLER, Grudziadz, Fabryka Maszyn

P. Gadziewski

Zakład malarski

Grudziądz, Szkolna 1 - Telefon 625

wykonuje wszelkie prace **dekoracyjno-malarskie** oraz **napisy godeł firmowych** i **malowanie fasad** pod gwarancją dobrego wykonania i przy korzystnych warunkach spłaty.

Wóz ciężarowy

(rolwaga) jednokonny w bardzo dobrym stanie,

silny koń z uprzężą

tanio do sprzedania.

Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 5904pm

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam P. T. klientów i interesentów, że z dniem 1 lutego br. otworzyłem składnicę

wyrobów marmurowych

w Grudziądzu, przy ul. Chełmińskiej 7

Polecam kompl. garnitury na umywalki, płyty rozdzielcze do celów elektrotechnicznych i różną galanterję, oraz przyjmuję zamówienia na urządzenia fryzjerskie, umywalnie toaletowe, płyty bufetowe i na stoliki z marmurów Blanc claire „Carrara" i kolorowych.

ALOJZY SKOWRONSKI

POZNAŃ, ulica Strzelecka nr. 33

Główny przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze Wielkopolskiej Huty „HELENIT" T. s o. p. fabryka wyrobów marmurowych w Rawiczu.

5766

Zęby

sztuczne **Jacobson,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23 II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Dla krawców!!

Na sezon letni nadeszły

najmodniejsze kamgarny bielskie

na ubrania i palta w wielkim wyborze.

»SUKNOPOL« **BYDGOSZCZ** Kościelna 10, I p.

5?5

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21

Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki oszczędn.
i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

5614

Baczność!

Dla kupców z odpowiednim kapitałem **poszukuję majątków** z dobrymi budynkami, kompl. żywym i martwym inwentarzem, począwszy od pięciu mórg wzwyż do wielkości nieograniczonej. Zarazem poszukuję także posiadłości w mieście (kamienic). Kto chce zatem szybko sprzedać swą posiadłość, niech zgłosi się z całem zaufaniem do znanego pośrednika

WŁADYSŁAWA PŁOSZYNSKIEGO

w Grudziądzu, Pl. 23 Stycznia 20

Dyskrecja w sprzedaży zapewniona, a przeprowadzenie transakcyj zdumiewająco szybko.

Wszystkich interesentów ostrzegam przed pokątnymi agentami, którzy żyją bez jutra, chodzą po ulicach i dworcach czychając na swe ofiary.